

Już w najbliższym numerze piątkowego Magazynu „GW” — TYDZIEŃ rozpoczynamy druk nowej, nigdzie dotychczas nie publikowanej powieści kryminalnej „T-9”, której akcja toczy się w... Białymstoku, Łomży, Suwałkach i paru innych miastach trzech naszych województw.

Pisarz ukrywający się pod pseudonimem Tadeusz Oettinger, zastrzegł sobie całkowitą anonimowość. Fikcyjna akcja fabularna przeplata się z autentycznymi reallami, zaś część bohaterów powieści ma swoje pierwowzory w ludziach żyjących na tym terenie.

Tę powieść czyta się jednym tchem!

W MAGAZYNIE także wiele innych interesujących materiałów, z których polecamy szczególnie dalszy ciąg lwowskiej opowieści Syweryusza Dworakowskiego, reportaż z Hong Kongu, oraz — jak zwykle — rozmowę z panem Czeskiem.

RSW pod młotek

WŁASCIWIE wszystkie • likwidacji RSW było jasne w chwili, kiedy postawiono ostatnią kropkę w projekcie tej operacji. Rada Ministrów, która zakończyła obrady we wtorek o 3 nad ranem jednogłośnie przyjęła plan likwidacji koncernu (nadwyżka finansowa po 9 miesiącach wynosi 260 mld zł) praktycznie bez poprawek i bez zastrzeżeń. Zmieniono jedynie decyzję co do „Gazety Olsztyńskiej” wystawiając ją na przetarg.

Projekt, mający w założeniu ostatecznie rozbić monopol prasowy i polityczny PZPR, zakłada sprzedaż 118 tytułów (m.in. „Expressu Wieczornego”, „Sztandaru Młodych”, „Dziennika Bałtyckiego”, „Życia Warszawy”, „Dziennika Łódzkiego”, a także „Trybuny”), zaś 72 mają zostać przekazane dziennikarskim spółdzielniom pracy, choć 35 z nich musi jeszcze wykazać się wiarygodnymi źródłami finansowania. Pozostałe składniki mienia RSW (np. CAF, 9 z 25 drukarni) mają zostać przeję-

te przez Skarb Państwa. Jedyną niewiadomą są jeszcze losy „Interpressu”. Ministerstwo Spraw Zagranicznych jeszcze nie zdołało się zdecydować, co by chciało. Co nieco uszczknąć by rad Radio-komitet, Biuro Rzecznika Rządu. Reszta ma zostać wystawiona na sprzedaż. Przetargi (mimo, że jawne i otwarte), to jedna wielka niewiadoma. Po ukazaniu się w prasie stosownego ogłoszenia i upływie określonego

ciąg dalszy na str. 2

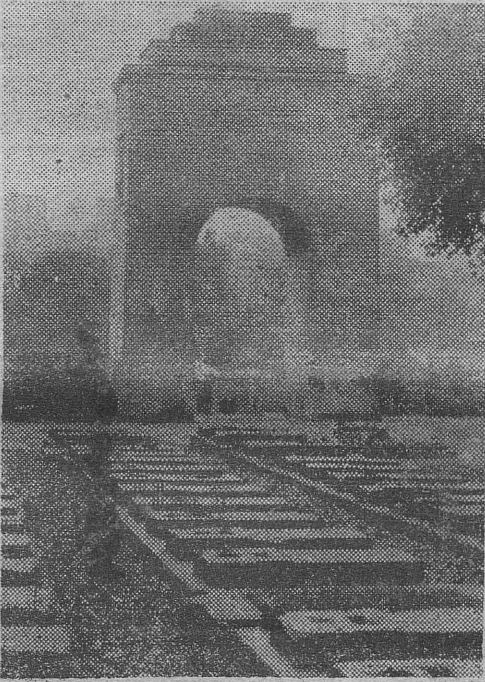
Dziś nie wydano
GW
akcja
na dwa
dni
Następnie
w
w

A pamięć niech trwa

Od wieków wiadomo, że jednym z mierników wartości narodów jest stosunek do tradycji ojców, do wytworów ich kultury duchowej i materialnej, słowem — do przeszłości. Spojrzenie wstecz na ostatnie półwiecze wystawia nam świadectwo niezbyt chlubne, tym większa potrzeba mówienia o tych problemach, bo deprecjacji uległo wiele dziedzin naszego życia.

ciąg dalszy na str. 2

Tam, gdzie Orłat mogiły...



Cmentarna kaplica. Puste, porysowane przez dzieci ściany, gruz, kawałki rozbitego szkła. Nie już tutaj nie pozostało. Ale nad cmentarzem góruje wielki Łuk Triumfalny. Od strony grobów duży napis: „MORTUI SUNT UT LIBERI VIVAMUS” (Umarli, abymy żyli wolni).

ciąg dalszy na str. 4

Szczególne to miejsce we Lwowie, jakie bliskie sercu każdego Polaka. CMENTARZ ORŁAT — nekropolia z 1918 roku, która w 1974 miała całkowicie zniknąć z powierzchni ziemi. Najpierw przykrywane groby gruzem i ziemią zwaną z budowy pałacu pioniersów, później przyjechały spychacze i swoimi stalowymi łopatami przysypały jeszcze jedną kartę polskiej historii.

Cmentarz znalazł się pod 70-centymetrową warstwą ziemi. Dziś doskonale to widać na pniach starych drzew, które tam rosną. Zupełnie inna barwa kory. Naoczni świadkowie tego co, się stało.

— Jak ten cmentarz likwidowali, to my robiliśmy wszystko, aby przynajmniej pamięć o nim pozostała — mówi pan Zbyszek, przedstawiciel miejscowej Polonii. — Przychodziliśmy tu i zapalaliśmy świeczki. Po naszym odejściu, w nocy, wszystko ginęło. I znicze, i kwiaty. Za każdym razem scenariusz się powtarzał, aż wreszcie — z pomocą „Energopolu” — dopięliśmy swego. Cmentarz Orłat istnieje!

W 1925 roku przybyła na ten cmentarz matka, która straciła w wojnie polsko-radzieckiej trzech synów. Trzy trumny wylosowała. Z nich właśnie pobrano prochy do wznoszonego na Placu Saskim w Warszawie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Idziemy pod górki. Pozostał jeszcze przy cmentarzu mur ceglany, wysoki na dwa metry. Dobra ceglana, nawet się nie kruszy. Tam, gdzie były katakumby, jest teraz jakiś zakład przemysłowy.

W duchu jednania

Region nasz zamieszkują dwie duże społeczności wyznaniowe, wywodzące się z tych samych korzeni chrześcijaństwa. Od pewnego czasu jesteśmy świadkami zbliżenia ekumenicznego obydwu Kościołów — katolickiego i prawosławnego. Proces ten kształtuje nową jakość stosunków społecznych, pozwalających na utrwalanie takich wartości jak pomoc bliźniemu, poszanowanie godności, prawda i tolerancja.

ciąg dalszy na str. 2

EKSPRESEM

Grupy antyterrorystyczne...

...znów miały w Białymstoku pełne ręce roboty. Wspomagał je policjanci z całego miasta. Wczoraj w godzinach popołudniowych anonimowi rozmówcy powiadomili telefonicznie o podłożeniu

ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

Na dziś przewiduje się zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami zanikające przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna od +8 do +10 st. C, minimalna od +2 do +4 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, południowy, zachodni i południowo-zachodni.

Ziemniaki jadą na Wschód i do... Afryki

W TYM SEZONIE wykopi ziemniaków przebiegały w nie najlepszych warunkach atmosferycznych. Częste deszcze w miesiącach letnich spowodowały wzrost porażenia wielu plantacji zarzą. Tak więc pomimo wcześniejszych

optymistycznych szacunków, w rzeczywistości plony okazały się niższe. Ale i tak były powody do obaw, co poczynimy z nadmiarem ziemniaków. Na szczęście, udało się dogadać z naszym wschodnim partnerem. Najwięcej ziemniaków wyeksportują wscho-

dnie województwa kraju, m.in. ze względu na najniższe koszty transportu.

Z naszego regionu gros towaru wysłała „Centrala Nasienna” w Białymstoku, za pośrednictwem firma handlo-

ciąg dalszy na str. 2

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1
Nr 212 (12 113)
Cena 400 zł

ŚRODA — CZWARTEK,
31 Października — 1 Listopada 1990 r.
Imieniny: Augusta, Godzimir.

Po telewizyjnej prezentacji

W ramach fair play

W PONIEDZIAŁKOWY wieczór zasiadłem o dwudziestej przed telewizorem, aby — jak miliony Polaków — obserwować pierwszą rundę zmagania o wejście do Belwederu. Do walki stanęło sześciu pretendentów uzbrojonych jedynie w słowa.

W amerykańskim stylu zaczął swoje wejście antenowe LECH WAŁĘSA. Był w bardzo dobrej formie. Duża swoboda w wyrażaniu myśli (bez kartki), porządnie skrojony garnitur i mniejszy niż zwykle wizerunek Jasnogórskiej Pani robiły pozytywne wrażenie.

Czego brakowało? Nie ustyszałem od kandydata na prezydenta nowego słowa. Wiem, że musimy iść razem do przodu i wziąć w swoje ręce Polskę, wiem, że Europa, że zwolnione reformy, że marazm polityczny. To wiem.

ciąg dalszy na str. 2

Sąd Apelacyjny w Białymstoku — rozpoczął działalność

Wczoraj, 30 bm. w Białymstoku rozpoczął swą działalność Sąd Apelacyjny obejmujący swym działaniem cały nasz region. W uroczystości uczestniczyli m.in. minister Sprawiedliwości — Aleksander Borkowski, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, sądownictwa i pro-

kuratury. Korzystając ze sposobności uzyskaliśmy wypowiedź szefa resortu:

— Inaugurację sądów apelacyjnych w kraju rozpoczęliśmy od Białegostoku. Byłem przekonany, że ten Sąd, z którego powołaniem było tyle

ciąg dalszy na str. 2

Prof. Kazimierz Pieńkowski — ponownie rektorem PB

Wczoraj Politechnika Białostocka przeżywała szczególnie dzień. Dokonano elekcji nowego rektora tej uczelni. Do rywalizacji stanęło trzech kandydatów: doc. dr hab.

inż. Tadeusz Cisko z Wydziału Elektrycznego, prof. dr hab. inż. Andrzej Masłowski z Wydziału Mechanicznego

ciąg dalszy na str. 2

Z KRAJU ZE ŚWIATA

■ Sześciu marynarzy zginęło z czterech doznało poważnych obrażeń podczas eksplozji na amerykańskim lotniskowcu „Iwo Jima” zakotwiczonym w porcie Bahrajn. Wybuch nastąpił w maszynie w następstwie gwałtownego wydotkania się pary z kotła.

■ W ostatnim czasie dostawy energii elektrycznej z ZSRR na Węgry są mniejsze, niż przewidują to umowy. Strona radziecka uzasadnia to przeciągającą się konserwacją linii przesyłowych. Spadek jest jednak bardzo duży. Zamiat 1990. megawatów dziennie Węgry otrzymują 750-850.

■ Przywódca libijski pkt Muammar Kaddafi zapowiedział we wtorek do muzułmanów, by bojkotowali święte miejsca w Arabii Saudyjskiej dopóki będą nie tam znajdować wojska amerykańskie.

■ W nocy z poniedziałku na wtorek radziecki kosmonaut Giennadij Monakow i Giennadij Stiekałow, od prawie trzech miesięcy pracujący w zespole orbitalnym „Mir”, wyszli w otwartą przestrzeń kosmiczną. Przebywali poza stacją 3 godziny 45 minut. Kosmonauci nie zdołali całkowicie usunąć usterek w łuku stacji orbitalnej.

■ Na Placu Defilad w Warszawie powrócił budowniczo- wie metra. Stało się to po utrzymaniu przez Generalną Dyrekcję Budowy Metra nowych kryteriów. Nie oznacza to jednak szybkiego zakończenia budowy tej stacji. W 1991 r. roboty skoncentrowane będą głównie na stacjach w Al. Niepodległości.

DELTA BŁYSK — to czystość

A pamięć niech trwa

Ciąg dalszy ze str. 1

Ludzka bezmyślność nie oszczędzała też ementarzy. Tylko w Białymstoku kilka należących do wyznawców innej niż katolicka religii zniknęło na zawsze. Nie pozostała po nich dokumentacja opisowa ani fotograficzna, nawet najcenniejszych nagrobków nie uchroniono przez umieszczenie ich w lapidarium. Umilkły na zawsze słowa wyrzeźbione w kamieniu, które miały po wsze czasy zaświadczać potomnym, że „Tu spoczywa...”

Tajemnica śmierci przeraża i równocześnie fascynuje; uświadamiamy sobie, że wszystkich nas przyczynia — równych sobie i jednakowo oddająca zgodą i pokojem.

Pamiętając, że jesteśmy częścią tych, nad których grobem pochylamy się w szczerzej modlitwie i głębokiej zadumie, nie pozwólmy, by przez niefrasobliwość pamięć o nich zgasła.

Plomień świecy jest symbolem i drogowskazem, albowiem:
W każdej nocy jest świtanie,
w każdej śmierci zmartwychwstanie.

(W. Sz.)

W duchu jednania

Ciąg dalszy ze str. 1

Właśnie z myślą m.in. o tych szlachetnych wartościach pasterze białostockiej Archidiecezji ks. biskup ordynariusz Edward Kisiel i ks. biskup rektor Edward Ozorowski odwiedzili ordynariusza prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej arcybiskupa Sawę. Przekazali mu oficjalnie zaproszenie na mszę świętą sprawowaną przez Ojca Św. podczas Jego duszpasterskiej wizyty w Białymstoku. Przepomnijmy, iż msza św. odbędzie się 8 czerwca o godz. 10 na lotnisku Krywlany. Omówiono także inne szczegóły spotkania Ojca Św. z przedstawicielami Kościoła prawosławnego. (SF)

W Białymstoku

Komitet Wyborczy W. Cimoszewicza

W Białymstoku zawiązał się Wojewódzki Komitet Wyborczy Włodzimierza Cimoszewicza. W jego skład weszli: Wiktor Antoniuk — rolnik z gminy Juchnowiec, prof. dr hab. Piotr Boroń i prof. dr hab. Bazyl Czeżuga — z białostockiej Akademii Medycznej, Jan Jarocki — Klub Weteranów Pracy, Kazimierz Kasjański — prezes spółdzielni pracy w Białymstoku, Jan Kloza — prezes SKR Knyżyn, Zbigniew Krzywicki — przewodniczący RW SDRP, Witold Karczewski — przewodniczący WPZZ w Białymstoku, Zdzisław Lipski — prezes ZW ZRKIOR, Halina Marczuk — sekretarz ZW LKP, Grzegorz Masłowski — przewodniczący ZW ZSMP, Gertruda Orłacz — dyrektor PDDz w Białymstoku, Jan Prokopiuk — prezes SKR Wyszki, Piotr Pryszczepko — dyrektor PZ „Sonpol”, prof. Krzysztof Rau — prorektor PWST w Warszawie, Halina Butkowska — dyrektor Biura Poleskiego PKLD w Białymstoku, Henryk Sienkiewicz — dyrektor Inspektoratu PZU w Łapach, Jan Zieliński — dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej Pedagogicznej w Białymstoku.

Komitet ma charakter otwarty, oczekuje na dalsze deklaracje uczestnictwa.

Przewodniczącym Komitetu został Witold Karczewski.

Od najbliższego poniedziałku czynne będzie Biuro Wyborcze W. Cimoszewicza w Białymstoku. Znajduje ono siedzibę w gmachu związków zawodowych. Adres: 15-096 Białystok, ul. M. C. Skłodowskiej 3, tel. 222-66 i 220-71 (centrala). Od dziś działa

FUNDUSZ WYBORCZY KANDYDATA NA PREZYDENTA RP WŁODZIMIERZA CIMOSZEWICZA w Białymstoku:

Państwowy Bank Kredytowy w Warszawie, I Oddział w Białymstoku nr 370406-3160-132.

Minister Łączności na... przerwanym kablu

Felieton pod takim tytułem ukazał się we wczorajszym wydaniu „Gazety”. Obruszył się na nas szef Sieni Mieskiej Dyrekcji Wojewódzkiej Poczta Poczta Telegraf Telefon, kłz. Jerzy Martynka. Oto co nam wyjaśnił:

— Kabel telefoniczny między centralami „Bojary II” i „Centrum” ze względu na zawilgocenie był przeznaczony do wymiany. Już wcześniej występowały duże utrudnienia w komunikowaniu się abonentów w obrębie miasta i na zewnątrz. Dotyczyło to 25 tys. abonentów. W związku z tym Oddział Sieni Mieskiej w dniu 15 października br. rozpoczął prace przygotowawcze. Od 23 do 24 bm. przygotowane zostały zastępcze drogi komunikowania się obydwu central telefonicznych. Dawały one jednak gwarancje uzyskania bezkolizyjnych połączeń w około 30 proc. Już 25 bm. przystąpiono do wymiany uszkodzonego kabla. — Pracowaliśmy na „okrągło” od piątku wieczorem — podkreśli inżynier. We wtorek udało nam się przywrócić całkowicie łączność. Gdybyśmy nie zamontowali linii obciążonych kłopoty z połączeniami telefonicznymi objęłyby także instytucje jak Pogotowie Ratunkowe, wodociągi, szpitale, połączenia z innymi miastami. Wybraliśmy optymalne rozwiązanie w tych warunkach. — Nie jesteśmy sędziami — jak zarzucił nam red. Jotem. Znamy się na robocie. Przykro nam z powodu tej sytuacji, ale podkreślamy, że wybraliśmy najlepsze rozwiązanie.

Tyła tytułem wyjaśnienia. Minister miał po prostu pecha, a resort — jak widać — poznaje od podszewki. (J)

EKSPRESEM

bomb w SP 23 przy ul. Kościelnej i w I LO przy ul. Krakowskiej. Niezłocznie przystąpiono do sprawdzenia tych sygnałów. Wieczorem prace jeszcze trwały, ale nie znaleziono bomby, która miała wybuchnąć w godzinie 17.30. Wybuchu też nie było. Idiotyczna zabawa chuliganów trwa. Jednak policja jest już na ich tropie. Kara będzie surowa!

Przed Świętym Zmarłych...

...władano się do straganu handlowego przy ul. Gieczyńskiej w Łomży i skradziono... znicze. (K)

W ramach fair play

Ciąg dalszy ze str. 1

Nie wiem jednak jak to będzie robił i co będzie się działo w tym kraju za 2-3 lata. STANISŁAW TYMIŃSKI, człowiek, który od 20 lat przebywa poza granicami kraju, zaprezentował się jako kandydat niezależny. I tego przymiotnika nikt mu chyba nie zakwestionuje. Jako przywódca Partii Wolnościowej w Kanadzie, ma pewne doświadczenie polityczne, co zresztą potwierdza fakt zebrania w krótkim czasie 140 tys. podpisów.

W pewnym momencie Tymiński powiedział: „Po roku działania nowego rządu mamy tragiczne wyniki ekonomiczne”. Pan Stanisław coś na ten temat wie, ale mam obojętne wątpliwości, czy można będzie przenieść nad Wisłę doświadczenia z Peru.

W domowym zaciszu polskiego Kanadyjczyka przeby-

wała trójka dzieci i dama o indyjskiej karnacji. Żona? Bardzo korzystnie — jeżeli chodzi o program — zaprezentował się przywódca PSL, ROMAN BARTOSZCZE. I chociaż przez cały czas posługiwał się notatkami, robił to umiejętnie. Czworu dzieci, rolnik. Powiedział: „Musimy się zjednoczyć, aby przetrwać”.

Duże nadzieje budzi program Polski obywatelskiej chłopskiego lidera. Zobaczymy, co z tego wyniknie.

WŁODZIMIERZ CIMOSZE-WICZ, z Białostockiego, został nazwany przez jednego z wyborców „Coca-cola lewicy”. Sceneria pustej sali (sejmowej?), w której zasiadł kandydat na prezydenta zrobiła jednak nie najlepsze wrażenie. Może lepiej byłoby ogłosić pana doktora w kalinowskim ogródku.

Premier zaczął od dobrej czołówki z Wajdą, chociaż w

czasie jesiennego spaceru nie udało się wyeliminować z kadru dwóch „goryli”. Oglądając TADEUSZA MAZO. WIECKIEGO odniosłem wrażenie, że mam oto przed sobą osobę, której można dodać rzymski tytuł „Pater familias”.

Było w nim też coś z amerykańskiego Busha. Premier z wnukiem, premier — sportowiec, premier na podwarszawskim (?) campingu. Wreszcie powiedział: „Jestem trochę uparty”. To drobiazgi, panie premierze. Inni też to mają.

Rozpoczął Lech, ostatnia, szósta, zakończył Leszek. Pan LESZEK MOCZULSKI zaczął na stojąco, by po kilkunastu sekundach przyjąć pozycję rywali. Jako przedstawiciel nurtu niepodległościowego zapowiedział realizację siedmiopunktowego programu. Dostrzegłem w tym politycznym ogródku i gołąbką kochającego rolników, naturę i ludzkie zdrowie, a jednocześnie sępa pastwiącego się nad tymi, którzy przez 45 lat Polskę prowadzili do kryzysu.

Kandydat KPN zauważył też „brak koncepcji programowej w drużynie, która wygrała ubiegłoroczne wybory”. W sumie telewizja pokazała interesujący materiał, w którym żaden polityk nie wyszedł poza ramy fair play. To jednak dopiero początek prezydenckiej batalii i za wcześnie na to abym mógł wskazać swego kandydata. Chociaż... (pk)

Prof. Pieńkowski — rektorem PB

Ciąg dalszy ze str. 1

oraz prof. dr hab. inż. Kazimierz Pieńkowski — dotychczasowy rektor pracujący na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiskowej.

Na wstępie kandydaci ogłosili exposé. W drugiej turze głosowania Kolegium Elektorów, złożone z 79 osób (na 82 uprawnionych), wybrało rektorem PB ponownie prof. Kazimierza Pieńkowskiego (otrzymał 40 głosów). Gratulujemy. (gs)

Sąd Apelacyjny

Ciąg dalszy ze str. 1

kłopotów, jest potrzebny na krańcach Polski. Chciałem, aby ten najwyższy z sądów powszechnych znajdował się właśnie tutaj, w mieście akademickim, gdzie ma być Wydział Prawa. Ponadto, w moim przekonaniu, ośrodki centralne należy tworzyć jak najdalej od stolicy, a tym samym eliminować pojęcie Polski prowincjonalnej.

Moja pierwsza przesłanka przy powoływaniu sądów apelacyjnych było stworzenie możliwości szybkiego rozpoznawania spraw, Sąd Najwyższy był przeciążony i nie miał absolutnie możliwości sprawnej pracy.

Przesłanka druga — to odwołanie instytucji kasacji. Teraz, gdy Sąd Najwyższy nie zajmuje się rewizjami zwykłymi, będzie mógł rozpoznawać sprawy kasacyjne. Kasacja — mówiąc najogólniej — to trzecia instancja zaskarżenia. Od wyroku Sądu Rejonowego rewizja będzie kierowana do Sądu Wojewódzkiego, a od wyroku Sądu Wojewódzkiego przysługiwać będzie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

I na zakończenie o najbliższych zamierzeniach resortu. „Gazeta Współczesna” otrzymuje to jako pierwsza. Jeszcze w listopadzie zamierzam skierować do konsultacji resortowej projekty nowego kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, już zawierające instytucje kasacji.

W godzinach popołudniowych minister Aleksander Bentkowski spotkał się w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego PSL w Białymstoku z działaczami ruchu ludowego. (h)

Ziemiaki jadą na Wschód

Ciąg dalszy ze str. 1

wyoch „Rolimpex” i Polcoop”. W sumie przekazano już za granicę 40 tys. ton, z czego większość do ZSRR. Często występowały trudności z przeładunkiem na punktach granicznych. Partner radziecki nie zawsze podstawił w terminie wagony, zwłaszcza te przeznaczone na przewóz ziemniaków do dalekiego Uzbekistanu. Nic więc dziwnego, że do tej republiki dotychczas przekazano tylko 2 tys. ton, choć kontrakt opiewał na większe ilości. Również nasze PKP nie zawsze mają do dyspozycji wystarczającą ilość wagonów, które są przetrzymywane na bocznicach z innymi towarami nie rozładowanymi na czas.

RSW pod młotek

Ciąg dalszy ze str. 1

terminu komisja wstępnie oceni zgłoszenia, a ostateczne decyzje podejmować będzie zespół wzbogacony o przedstawicieli Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, SDP, SdRP i urzędu antymonopolowego (na prawach obserwatorów). Miejsce przetargu nie jest zdaniem komisji likwidacyjnej istotne, ponieważ nie będzie to licytacja, ale konkurs ofert.

JOANNA RAJPER

Policja protestuje

Wczoraj na ulicach Łomży, a także innych miast województwa pojawiły się policyjne radiowozy oznakowane biało-czerwonymi chorągiewkami. Flagi o narodowych barwach zawieszono także na budynku policji. W ten sposób policjanci z całego województwa rozpoczęli swoją akcję ostrzegawczą.

Nie udało nam się uzyskać wczoraj oficjalnej informacji na temat przyczyn tej akcji, gdyż statut związków zawodowych policji zabrania udzielania prasie jakichkolwiek informacji podczas trwania akcji ostrzegawczej, ale nie trudno domyślić się, że akcja ma bezpośredni związek z problemami placowymi — obecnie rozpoczynający prace policjanci na Łomżyńskim otrzymują pobory w wysokości ok. 1,3 mln zł za stałą dyspozycyjność, nienormowane czasy pracy i stałe „nastawianie głowy”. Drugim powodem rozpoczęcia akcji ostrzegawczej jest niezbyt szczęśliwy projekt ustawy emerytalnej policjantów, podnoszący znacznie granicę wieku, po ukończeniu którego policjant mógł ubiegać się o emeryturę.

Jeśli roszczenia policjantów nie zostaną spełnione, na 5 listopada

zapowiedziano akcję protestacyjną. (Kios)

Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów informuje, że policjanci garnizonu suwalskiego podejmują w dniach od 2 listopada (w południe) do 4 listopada (też do godz. 12) akcję ostrzegawczą polegającą na oflagowaniu budynków i pojazdów służbowych.

Powodem protestu jest projekt niekorzystnej ze społecznego punktu widzenia ustawy o systemie emerytalno-rentowym. Proponowane w projekcie rozwiązania spowodują odejście z polskiej służby 25 tysięcy funkcjonariuszy, ze stażem pracy powyżej 15 lat. Odejście takiej liczby funkcjonariuszy spowoduje drastyczne obniżenie stanu bezpieczeństwa publicznego i wzrost zagrożenia życia, zdrowia i mienia obywateli.

Podjęcie i przebieg akcji ostrzegawczej nie wpłynie na sposób i efektywność pracy jednostek policyjnych w tych dniach — napisał m.in. w adresowanej do nas informacji przewodniczący NSZZ Policjantów garnizonu suwalskiego — kom. mgr Jan Truchan.

Śmierć księdza

W poniedziałek, 29 bm. ok. godz. 17 w Kisielnicy w woj. łomżyńskim doszło do wypadku drogowego. Kierujący fiatem 127 ksiądz z Łomży — Józef K. zjechał nagle na lewą stronę drogi i zderzył

się czołowo z „Jelczem” Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Olecku. W wyniku zderzenia ksiądz zginął na miejscu. Jazdę utrudniała mokra nawierzchnia drogi. (Kios)

REGULARNA LINIA AUTOBUSOWA DO ISTAMBUŁU

(wyjazd w każdą sobotę, cena 950 tys. zł z dwoma noclegami i obiadokolacją)

NOWOŚĆ:

raz w miesiącu do BRUKSELI (27 października, 24 listopada, 21 grudnia — 900 tys. zł w dwie strony, 700 tys. zł w jedną stronę. Bezpłatne pośrednictwo wizowe.

Tanie wyjazdy

do BERLINA I HAMBURGA. Pierwsze terminy wyjazdów 28 i 30 października oraz 2 i 4 listopada. Cena — od 200 do 250 tys. zł)

SYLWESTER W ISTAMBULE

(4 noclegi, 4 obiady-kolacje oraz całonocny bal za 1 mln 400 tys. zł)

WIZY

do RFN, USA, Francji, Belgii, Kanady, Szwajcarii, Włoch i innych krajów.

BILETY LOTNICZE

renomowanych linii lotniczych do USA, KANADY, FRANCJI, WIELKIEJ BRYTANII i innych krajów. UWAGA: wystarczy jedna wizyta w biurze, później bilet możemy dostarczyć do domu!

TO OFERTA BIURA PODROZY „JJ”

Białystok, ul. Sienkiewicza 3 (MPK) (piętro), tel. 435-3521/435-625.
ul. Jurowiecka 33 (budynek „Jedność Łowiecka”), tel. 752-246; Łomża, Al. Legionów 7 (redakcja „Kontraktów”), tel. 40-22;
Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1a (Komenda Kufca ZHP), tel. 21-48; Sokółka, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34-41; Węgrki, ul. Manifestu Lipcowego 2 (Biuro Turystyki - budynek PZU), tel. 26-30; Hajnówka, ul. Wyzwolenia 14 (hotel OHP); Suwałki, Plac M. Konopnickiej 7 (siedziba LZS), tel. 39-15; Augustów, ul. Mazowiecka 1 (motel); Olecko, ul. Sęmbryckich 18 (siedziba LOK); Siemiatycze, ul. Krótka 7 (Cech Rzemiosł Różnych); Zambrów, ul. Kościuszki 12 (Biuro); ul. Wojska Polskiego 42 (hotel budowlanych); Pisz, ul. Mickiewicza 8 m. 1, tel. 334-24; Bielsk Podlaski, siedziba Biura Turystyki WPT, ul. Mickiewicza 50/52, tel. 20-22.

Zaduszki bluesowe

Referat Kultury i Sztuki Wydziału Spraw Społecznych oraz Miejski Dom Kultury w Białymstoku zapraszają na „Zaduszki bluesowe”. Całonocna impreza poświęcona będzie pamięci Ryśka Skibińskiego. W Dzień Zaduszny 2 listopada o godz. 20 w kawiarni FAMA wystąpią znakomite zespoły bluesowe: „Rezydya Blues Band”, „Easy Rider” i „Blustro”. Informacje: MDK, ul. Legionowa 5, tel. 223-70.

Gdzie sprzedać grykę?

Do naszej redakcji zgłaszają się rolnicy mający trudności z sprzedażą gryki. Jeden z nich, mający gospodarstwo w gminie Czarna Białostocka, posiada jeszcze 3 tony ziarna z ubiegłorocznych zbiorów. Ami Gminna Spół-

dzielnia, ani punkty PZZ nie chcą przyjmować surowca. Czy gryka ma się zmarnować?

Jak się dowiedzieliśmy od przedstawiciela Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Białymstoku, skup tej rośliny powinien być uruchomiony w przyszłym tygodniu, w miarę opróżniania magazynów. (gs)

Poselski dyżur

W najbliższy poniedziałek, 5 listopada, w godz. 10-14, w pokoju 136 Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach oczekiwać będzie na swych wyborców Teresa Woźniak. Można także skontaktować się telefonicznie: 36-61.

Posłanka oczekuje zwłaszcza na opinie na temat projektów ustaw: w sprawie podatku dochodowego od osób fizycznych oraz o pomocy społecznej. Przedstawione propozycje rozwiązań wywołały sporą dyskusję wśród licznej grupy osób zainteresowanych.



W biały dzień...

PUSTOSZEJA ulice tuż po zapadnięciu zmroku. 300-tysięczne miasto sprawia wrażenie wyludzonego z takich ludzkich zachowań, jak bez troski spacer, niepieszne oglądanie witryn sklepowych, wypaść do kina na wieczorny seans filmowy. Ulice biorą w swoje władanie gangi rozwyrzonych wyrostków. Ich sprzymierzeńcem jest bojaźń przemijających pod murami — byle szybciej znaleźć się w domu — mieszkańców, których zmrok zastał podczas zakupów, zwyczajnego zagadania się czy z innych powodów.

W śródmieściu Białegostoku jest tak samo niebezpiecznie, jak na jego obrzeżach. Przed kilkoma tygodniami, w biały dzień, w pasażu obok ratusza, nasz współpracownik został pobity przez grupę rozwyrzonych wyrostków. Nie tak dawno — także w biały dzień — rabuś wyrwał torbę przechodzącej kobiecie w pobliżu „Delikatesów”. Uciekli nie zatrzymani przez kogokolwiek. Przed kilkoma dniami kobiecie wychodzącej z II zmiany o godz. 21 z jednego ze śródmiejskich zakładów złodziej przysnął gazem w oczy porywając torbę z dokumentami i niewielką sumą pieniędzy. Dwóch młodocianych bandytów w przejściu między ul. Legionową a Waszyngtona obezwładniło kobietę, porwując jej bagaż. Uciekli w stronę ul. Żelaznej. Na oczach sprzedawczyni owoców i warzywa tuż przy ratu-

szu w ub. środę gromadka wyrostków porwała pudło z bananami. Nie mogła ich gonić, bo odniosła wrażenie, iż przy jej straganie pozostali młodsi klienci mogli ukraść kasę i kosztowny towar z importu.

Przykłady rozbestwienia, bandytyzmu, terroru wobec przechodniów i mieszkańców można mnożyć. Tylko jednego dnia, w ubiegły wtorek pobito i okradziono właściciela wypożyczalni kaset wideo, sterroryzowano i obrabowano ekspedientkę sklepu monopolowego, napadnięto i skatowano podczas rabunku przechodnia, napadnięto i okradziono dozorcę punktu skupu złomu.

Jak dotąd policjanci najlepiej prezentują się podczas parad, procesji, wystąpień, różnych celebr, w trakcie których odcinają się od bylekiej milicji obywatelskiej. Dużo gorzej wypadają od strony codziennej służby.

Staram się rozumieć, że sprzęt kiepski, płace nie są wysokie, zawód niebezpieczny. W żaden sposób jednak nie pojmuję, dlaczego nie powraca się do starej — jak policja — praktyki zorganizowania w kilku punktach miasta zwyczajnych posterunków, czynnych 24 godziny na dobę, bez wyskakiwania do komendy, żeby raport oddać.

Zagrożenia dla życia, mienia i zdrowia są tak wielkie, że odulekanie tej prostej decyzji, skoro nie ma lepszego rozwiązania jest jedynym sposobem w sensie psychologicznym, jak i fizycznym poprawy nienormalnej sytuacji. Aktywność charakteryzowała milicję, niechaj policja widoczna będzie na co dzień.

JOTEM

SPOTKALI SIĘ W ROKU 1967 w drodze na nauczycielską konferencję do Przemysła. Janusz Bartel, wówczas dyrektor elektrycznego Studium Nauczycielskiego, przyglądał się metodykowi języka polskiego, Wandzie Boguskiej. Na pewno chodzili razem do szkoły, tylko kiedy? Zaryzykował pytanie:

- W którym roku zdawała pani maturę?
- A kto to pyta o lata kobiecie?
- Może pani nie odpowiadać, bo ja wiem. Razem chodziliśmy do przedszkola.
- Pan to pewno był wówczas w starszakiach...

Zartobliwa rozmowa szybko się skończyła. Rzeczywiście uczęszczali do tego samego przedszkola, rozpoznali się na zachowanym zdjęciu. Ale nie było to takie zwykłe sobie przedszkole. Działo się to w latach okupacji hitlerowskiej, pod płaszczykiem ochronki kryła się regularna tajna polska szkoła. Co za spotkanie po latach! Zaczęły się wspomnienia: jak to było, gdzie się podziewają wychowankowie.

W roku 1985 Janusz Bartel został dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku, gdzie już od kilkunastu lat uczy-

Siostra Ludmiła i jej wychowankowie

ła Wanda Boguska. Wkrótce potem zadzwoniła do niego siostra Ludmiła ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Rodziny: prosiła o pozwolenie podłączenia do wspólnego węzła ciepłownego budującego się w pobliżu domu zakonnego. Dyrektor Bartel zaczął od pytania.

— Czy to Zgromadzenie św. Rodziny prowadziło w czasie okupacji tajną szkołę i czy to siostra nas okupała?

Odpowiedź była twierdząca i tak doszło do spotkania wychowanka ze swoją pierwszą nauczycielką. Po dwóch latach siostra odwiedziła liceum. Tu też narodziła się myśl, aby zwołać spotkanie uczestników tajnego nauczania.

Na anons prasowy odpowiedziała... jedna osoba. Zaczęto więc nawiązywać indywidualne kontakty i poszukiwania. Kto kogo pamięta. Nie obeszło się bez różnych niespodzianek. Oto dopytując się o trzecią osobę jedna z wychowanek dowiaduje się, że tuż obok pracuje z nią jej dawna koleżanka. Dalsze zdziwienia miały miejsce już podczas spotkania.

— Byłam z uczniami na kabarecie „Dada” i nie wiedziałam, że występuje mój dawny kolega — wykrzykuje Wanda Boguska na widok Dezyderyusza Galeckiego, aktora Państwowego Teatru Lalek. Uczestników spotkania zaprosiła do domu zakonnego przy ul. Stołecznej siostra przełożona, Liliola Rojeka, troszcząc się o wszystkie i każdego z osobna. Tutaj też nastąpiło powitanie z siostrą Ludmiłą, a także siostrą Józefą, która dzieciom przedszkolnym przygotowywała posiłki. Serdeczne, pełne wzruszenia ale i radości. Czy można poznać się po 46 latach?

— Nic się siostra nie zmieniła!
— Irka, a gdzie twoja kokarda?
Pierwsza chwila głębokiej refleksji podczas nabożeństwa w kaplicy zakonnej. Ksiądz Tadeusz Zdanuk, odprawiając mszę św. w intencji uczniów i wychowawców tajnej szkoły mówi o modlitwie za to, że udało im się przeżyć...

Tak, to co wtedy robili, było niebezpieczne. Przede wszystkim dla nauczycieli, ale i rodziców, a nawet dzieci. Historia tajnego nauczania pełna jest nazwisk tych, którzy oddali życie za krzewienie wiedzy i polskości. Już podczas wspólnej kolacji w rektoratu wspominają chwile grozy, odczuwane przez dzieci, siedmio-, dziewięcio-, a nawet pięcioletnie.

Janina Świętek: Pamiętam stuk do drzwi klasy. Wiedzieliśmy, że należy wtedy szybko pochować książki i zeszyty. Skrytki były w piecu i za piecem. Wszedł Niemiec, skulił się ze strachu i widziałam tylko ogromne błyszczące długie buty. Pytał: Co robicie? — Bawimy się. Na stolikach leżały zabawki i plastelina. — A czego uczycie się? — Pacierza.

Ciąg dalszy na str. 4

SKLEP AUTORYZOWANY
Warszawskich Zakładów Telewizyjnych



Giżycko, ul. Mazurska 4, tel. 20-02
(Klub Garnizonowy)

SPRZEDAJE NAJTANIEJ

odbiorniki telewizyjne:
SYRIUSZ 502
WESTA 401, 201
HELIOS 706, 506, 401
HERMES 400, 600

i wkrótce —
SYRIUSZ 505 z dekoderem teletekstu

Do nabycia także wzmacniacze antenowe, zwrotnice, kable połączeniowe video itp.

ZAPRASZAMY codziennie w godz. 11-18
w soboty do 14.

pk 5556-1

INFORMATOR

BIAŁYSTOK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku informuje, że 1 listopada br. autobusy będą obsługiwały:

- stałe linie komunikacyjne według rozkładu świątecznego (jak w każdą niedzielę)
- sześć linii specjalnych — bezpośrednio połączenia większych osiedli z rejonem dużych cmentarzy.
- dodatkowe autobusy na liniach 2, 11, 14, 15, 19, 100 — dojazd do cmentarzy w Dojlidach, Grabówce oraz z cmentarzy do dworców PKP i PKS.
- Linie specjalne czynne będą w godz. 9-16.

Przebieg tras linii specjalnych:
I. Sienkiewicza (ekspedycja MPK) — Wasilkowska — Raginiśa (pełna z cmentarzem);

II. Dziesięciny (ekspedycja MPK) — Berlińska — Antoniuk Fabryczny — Antoniukowska — Lipowa — Sienkiewicza — Wasilkowska — Wysockiego — Cmentarz Komunalny;

III. Piastowska (ekspedycja MPK) — Branickiego — Sienkiewicza — Wasilkowska — Raginiśa;

IV. Starosielec (dworzec PKP) — Olejniczaka — Gomułki — Hetmańska — Gagarina — Aleja Piłsudskiego — Sienkiewicza — Wasilkowska — Raginiśa;

V. Starosielec (dworzec PKP) — Olejniczaka — Gomułki — Hetmańska — Wierzbowa — Antoniuk Fabryczny — Berlińska — Dziesięciny (ekspedycja MPK);

VI. Osiedle Białostock (Zagumienna) — Radziwiłłowska — I Armii WP — Szosa Północno-Obwodowa — Wasilkowska — Wysockiego — Cmentarz Komunalny.

Autobusy linii specjalnych zatrzymują się na wszystkich przystankach zlokalizowanych na trasie przejazdu;

■ Na przystankach linii specjalnych (na deszczochronach) będą szczegółowe rozkłady jazdy;

■ W autobusach linii specjalnych obowiązują bilety jak na liniach normalnych tj. 700 zł — normalny, 350 zł — ulgowy. Bilety miesięczne są nieważne.

2 listopada br. „Dzień Zaduszny” oraz 3 listopada — „sobota robocza” — będzie obowiązywał rozkład powszedni. (cis)

PLACÓWKI HANDLOWE, GASTRONOMICZNE I USŁUGOWE:

ŚRODA, 31 PAŹDZIERNIKA

Cała sieć handlowa, gastronomiczna i usługowa działa jak w dzień powszedni, za wyjątkiem stacji benzynowych CPN;

■ przy ul. 1000-lecia PP i szosie do Zabłudowa czynnych całą dobę.

■ przy ulicach: Armii Radzieckiej, Dąbrowskiego, Kawaleryjskiej, Zwycięstwa, czynnych w godz. 7-20.

CZWARTEK, 1 LISTOPADA

Sieć handlowa branży żywnościowej czynna jak w każdą niedzielę, za wyjątkiem sklepu „Pewex” przy ul. Podlesnej w zamian którego w godz. 10-16 dyżuruje placówka „Pewex” przy ul. Sienkiewicza.

Sklepy przemysłowe nieczynne za wyjątkiem:
■ sklepu nr 305 AGD przy ul. Antoniuk Fabryczny w godz. 10-18.

1 listopada zawieszają się działalności rozrywkową w zakładach gastronomicznych.

Dyżur w tym dniu pełnią: restauracja „Astoria” (godz. 10-20), „Kaunas” (godz. 12-20), „Karczma Słupska” (godz. 7-22), bar-restauracja „Danusia” (godz. 13-20), bar i kawiarnia „Stylowa” (godz. 10-18), bar i kawiarnia „Cechowa” (godz. 9-18), kawiarnia „Kowleńska” (godz. 10-21), kawiarnia „Fama” (godz. 12-20), bar pizzeria przy ul. Skłodowskiej (godz. 10-20), kawiarnia „Basia” (godz. 10-20), Klub Rozrywkowy (godz. 12-22), bar mleczny „Akademicki” (godz. 8-16), jadłodajnia „Topolanka” (godz. 10-18).

Dyżuruje:
■ stacje benzynowe CPN przy ul. 1000-lecia PP i szosie do Zabłudowa — całą dobę oraz przy ulicach: Armii Radzieckiej, Dąbrowskiego, Kawaleryjskiej, Zwycięstwa czynne w godz. 7-20.

■ stacja obsługi samochodów PZMoT przy ul. Wierzbowej 8, czynna w godz. 7-15.

PIĄTEK, 2 LISTOPADA

Sieć handlowa, gastronomiczna i usługowa pracuje jak w dzień powszedni z wyjątkiem:

■ zakładów gastronomicznych, w których zawieszono działalność rozrywkową, czynnych do godz. 20.

■ restauracji „Słowiańskiej”, która w tym dniu jest nieczynna.

SOBOTA, 3 LISTOPADA
Sieć handlowa, gastronomiczna i usługowa pracuje jak w dzień powszedni. (ban)

ŁOMŻA

DOJAZDY NA CMEN TARZE

ŁOMŻA: podobnie jak w ubiegłym roku — zmieniona zostanie organizacja ruchu na ul. Zawadzkiej (obok starego cmentarza) — będzie to ulica jednokierunkowa — wjazd przy ul. Kopernika, wyjazd na ul. Sikorskiego. Dopuszcza się możliwość parkowania samochodów po obu stronach ul. Kopernika. Wprowadza się ruch jednokierunkowy na całej długości. Pozostałe parkingi: plac obok Urzędu Wojewódzkiego, obok cmentarza i po prawej stronie ul. Sikorskiego.

Cmentarz nowy: parkingi tradycyjne.
Funkcjonariusze Policji zapewniają o wzmożeniu służby, ale apelują do kierowców o szczególną ostrożność.

SPRZEDAŻ ZNICZY I KWIATÓW

Czynnych jest już wiele punktów sprzedaży zniczy. Ceny umiarkowane — od 1100 zł. Przed Świętem Zmarłych oraz 1 i 2 listopada w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarzy prywatny handel uruchomi stoiska sprzedaży zniczy i kwiatów. Ceny chryzantem: 25-30 tys. zł.

DODATKOWE KURSY KOMUNIKACYJNE

KRAJOWA PKS w ŁOMŻY przygotowana jest do uruchomienia doraźnych dodatkowych połączeń autobusowych — w miarę posiadanych możliwości i zainteresowania podróżnych.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI uruchamia 1 listopada dodatkowe kursy linii „9” do Nowogrodu. Autobusy odjeżdżać będą z placu T. Kościuszki w Łomży o godz. 16.20 i 17.30. Powrót z Nowogrodu — o 16.55 i 18.05.

GASTRONOMIA I HANDEL

ŚRODA (31 października), PIĄTEK (2 listopada) — cała sieć gastronomiczna i handlowa pracuje jak w dni powszednie.

SOBOTA, 3 listopada — placówki gastronomiczne i handlowe pracują jak w soboty handlowe.

CZWARTEK, 1 listopada: czynne będą sklepy spożywcze: godz. 7-11: nr 29 przy ul. Rejmona, nr 50 przy Alei Legionów, nr 32 przy ul. Długiej, nr 22 przy ul. Ks. Janusza, nr 25 (Łomżyca) przy ul. Wojska Polskiego, nr 11 przy ul. Małachowskiego, nr 24 „Akwarium” przy ul. Wojska Polskiego oraz: nr 49 „Delikatesy” plac Kościuszki — w godz. 9-13 i nr 45 przy ul. Bernatowicza — w godz. 7-10.

GASTRONOMIA: 1 listopada — bar „Tramp”, godz. 9-18; restauracja „Kameralna”, godz. 9-21; restauracje i kawiarnie hotelu „Polonez”, godz. 13-22. Zakłady usługowe w tym dniu nieczynne.

SUWAŁKI

HANDEL

1 listopada sklepy PSS „Społem” otwarte będą jak w każdą niedzielę. Dotyczy sklepów: nr 1, 3, 7, 12, 18, 22. Sklep nr 1 czynny będzie w czwartek w godz. 13-18, w sobotę — w godz. 8-16, w niedzielę — w godz. 13-19.

W SOBOTĘ sklepy pracują jak w każdą sobotę „pracującą”, w niedziele jak zwykle.

KOMUNIKACJA

1 listopada czynne będą dwie linie autobusowe dowożące na suwalskie cmentarze. Na cmentarz przy ul. Engelsa kursować będzie co pół godziny autobus w godz. 9-18. Trasa z osiedla „Północ” (ul. Nowomiejska) przez ul. Kościuszki do cmentarza na ul. Bakalarzewska.

Dojazd na cmentarz komunalny zapewni autobus z Placu M. Kopernickiej poprzez ulice Noniewicz, Dwernickiego, Modrzewiową, Reja. Autobus kursować będzie co 40 minut, w godz. 9-15.

Z informacji uzyskanych w Wydziale Ruchu Drogowego Policji wynika że nie przewiduje się ograniczeń ruchu w miastach. Jedyne w Giżycku zamknięte będzie prawdopodobnie dla samochodów odcinek ul. 1 Maja (od ul. Kościuszki do ul. Obwodowej). Tam dojazd zapewniają autobusy miejskie. (stk)

Janusz Bartel: Któregoś razu, idąc do szkoły z młodszą siostrą, a z ul. Bema na Dąbrowskiego było dość daleko, wpadliśmy w łapankę. Podbiegł do nas jakiś człowiek i wciągnął do szewca, gdzie przeczekaliśmy bezpiecznie akcję. Miałem na sobie piasek ze specjalnie naszytymi kieszeniami, w których chowałem zeszyty i książki. Dziewczęta nosiły je w torbach ściągniętych sznurkiem i zawieszonych na szyi, pod luźnymi sukienkami.

Wanda Boguska: Lekcje odbywały się na piętrze, a na parterze mieszkał gestapowiec. Spotkałam go kiedyś na korytarzu z ogromnym psem. Zamarałam ze strachu.

— Pamiętacie, dzieci kochane, piosenkę, którą śpiewaliśmy? — pyta siostra Ludmiła.

Za halasy przepraszamy
raz dwa trzy,
Lecz naturę taką mamy,
raz dwa trzy
Ze tak trudno jest panować
Gdy się chce pohalać
raz dwa, raz dwa trzy.

Taka piosenka i chodzenie na paluszkach pomagała także w konspiracji.

Wspomnień radosnych i pogodnych było jednak więcej. O nauce tańców i piosenek, uroczystościach i zabawach, jasełkach w czasie których Jaska — anioł zgubił skrzydło. Może dlatego pamięta do dziś wiersz o choince?

Boże drzewko, zielona choinka
Pod cackami gałązki ugina,
Na jednej gałązce koszyczek na wstążce
Na drugiej orzechy dzieciom dla uciechy,
Na trzeciej, dziesiątej jabłuszka blyszczące
Kto na palce stanie łatwo je dostanie...

Siostra Ludmiła i jej wychowankowie

Tak jednak naprawdę to wychowankowie bardzo mało wiedzieli o swojej pierwszej szkole — przedszkolu. Nawet kto ją prowadził. Dlatego też z takim zainteresowaniem słuchali opowieści siostr z Zgromadzenia Misjonarek św. Rodziny. Była to prawdziwa lekcja historii, kontynuowana po 46 latach.

Zacząć trzeba od dziejów Zgromadzenia. Założyła je w 1905 roku, w Mohylewie nad Dnieprem, pochodząca z Łowicza Bolesława Lament. Widziała ona ogromne zapotrzebowanie na działalność ekumeniczną, zwłaszcza w Cesarstwie Rosyjskim. Ideę tę realizowała głównie w Petersburgu przez nauczanie i wychowanie dzieci i młodzieży w ewangelicznych zasadach miłości Boga i bliźniego oraz przez działalność charytatywną. Pracowała również w Finlandii, a od 1921 roku w Polsce, kierując ekumeniczną działalnością Zgromadzenia prowadzoną przede wszystkim na kresach wschodnich. Od stycznia 1925 roku mieszkała wraz z nowicjuszkami w Piątynicy koto Łomży, a następnie w pobliżu klasztorze w Ratowie, który wyremontowała na dom główny.

Do Białegostoku Zgromadzenie Sióstr Misjonarek św. Rodziny przybyło w 1935 roku, na zaproszenie ks. Adama Abramowicza, proboszcza parafii św. Rocha. Jedną z pierwszych członkiń Zgromadzenia, które podjęło pracę oświatowo-wychowawczą i apostołską, była jego założycielką, matka Bolesława Lament. Zamieszkała ona początkowo z gronem sióstr w tzw. białym domku, w dawnej organistówce przy ul. Dąbrowskiego, w roku 1937 przeniosła siedzibę na ul. Stołeczna 5, gdzie zmarła w r. 1946, w opinii świętości. W 1976 zaczął się jej proces beatyfikacyjny, znajdujący się obecnie w końcowej fazie przygotowań do tej uroczystości.

W Białymstoku, mieście fabrycznym, Zgromadzenie, inspirowane i kierowane przez swoją założycielkę, otworzyło dwa przedszkola, gimnazjum ogólnokształcące i internat. Kursy kroju i szycia przekształcono następnie na szkołę krawiecko-bielniarską. Założony został dom noclegowy dla bezrobotnych kobiet i stołówka na 150 osób dla bezrobotnej inteligencji, otaczano opieką więźniów.

Wzrost wojny i okupacja spowodowały zaniknięcie niektórych form działalności, ale w ich miejsce powstawały nowe, zgodnie z potrzebami społecznymi. Zorganizowano więc kuchnię ludową przy parafii i dom starców, a siostry objęły także pracę w Żłobku i sierocińcu. W latach 1939—41 pracowały w cywilu ukrywając stan zakonny.

Kto dziś pamięta taki epizod wojenny, opowiadany przez siostrę Ludmiłę? W 1941

Ciąg dalszy na str. 5

Tam, gdzie Orłat mogiły...

Ciąg dalszy ze str. 1

Na przeciwnej stronie miecz wśród ornamentów. Na prawej kolumnie, u dołu, ślady kucia ogromnej betonowej masy. Nie poddała się jednak ta budowla pneumatycznym młotom. W całości ocalała.

Przed wojną stały w sąsiedztwie łuku dwa ogromne kamienne łwy. Pośród nich widniało słowo: „TOBIE POLSKO ZAWSZE WIERNY”.

Tuż przed Łukiem Triumfalnym załoga „Energopolu”

Do chwili obecnej zrekonstruowaliśmy 240 grobów.

To bardzo dużo, zwaliny, że prace renowacyjne zaczęły się dopiero w maju 1989 roku i są wykonywane w ramach wolnych mocy przerobowych zakładu. Społecznie.

Dyrektor „Energopolu”, mgr inż. Józef Bobrowski, robi wszystko, aby cmentarz wrócił do stanu pierwotnego. Czy będzie to jednak możliwe, skoro władze Lwowa wypowiedziały firmie umowę?

czywa Sp. Józef Górzyski, lat 28, obrońca Lwowa, żołnierz 35 pp. Legii Akademickiej, student Uniwersytetu Warszawskiego, Syn Ziemi Płockiej, poległ 19 stycznia 1919 roku. Poniżej zawiązana biało-czerwona chusta, wyżej zeschnięte kwiaty. Ktoś tu był.

— Mieszkałem przed wojną we Lwowie przy ul. Kazimierzewskiej — mówi red. Zbigniew Waydyk — i jako uczeń gimnazjum im. Króla Stefana Batorego, chodziłem z kolegami na Cmentarz Orłat. O godzinie 12 w nocy z 1 na 2 listopada w cmentarnej kaplicy odbywało się uroczyste nabożeństwo żałobne, w którym uczestniczyli żołnierze garnizonu lwowskiego.

— W latach 1939—40, w czasie okupacji radzieckiej, odbywały się podczas Zadaszek na tym cmentarzu manifestacje patriotyczne. Na wielu grobach pojawiały się chorągiewki biało-czerwone, gwiazdki amerykańskie, francuskie i brytyjskie. Manifestacje te — co ciekawe — odbywały się spokojnie, bez ingerencji NKWD.

Cicho, bezwiednie. Z cmentarnego wzgórze widać wielkonijską panoramę betonowych bloków. Zasnął na wieki — Żołnierze Rzeczypospolitej — Orłata Lwowska.

Nie bójcie się chłopcy z tego czasu, wszak biały orzeł wciąż czuwa nad Wami. A Wy jesteście przecież u siebie — na lwowskiej ziemi.

Fot. i tekst: S. DWORAKOWSKI



wykonała nowy, zbiorowy grób. Na Święto Zmarłych 1989 roku. Na płycie miecz rycerski i data: 1918—1920. Dalej napis: „Nieznany bohater poległ w obronie Lwowa i ziem południowo-wschodnich”. Niżej znak orła białego w koronie i kilkadziesiąt wianek kwiatów.

Wszystkie groby usytuowane w idealnych rzędach. Jeden obok drugiego. Jak w szyku defiladowym do powitania dowódcy. Młodzi chłopcy tu leżą. Na drzewie sosnowym zawieszona świeżo wykonana tabliczka: „Tu spo-

To, co zrobiła we Lwowie załoga „Energopolu”, zasługuje na najwyższy szacunek. Powiedziałbym tak: firma ta przynosi Rzeczypospolitej znacznie więcej pożytku i splendoru niż niejedna ambasada.

— Wywieźliśmy stąd kilkadziesiąt wywrotek ziemi — mówi inż. Eugeniusz Balcerzak z kierownictwa „Energopolu”. W 1934 roku było tu 2278 grobów, w 1939 — 2314. Wśród nich 3 groby amerykańskie i 32 mogiły kryjące w sobie prochy Francuzów.

We wspomnieniach zostaje ostatni gest, ostatnie słowa, pożegnalny wiersz, ostatnie akordy melodii. Pozostają przy nas na długie lata i chronimy je dbając, aby się nie zagubiły, nie zatarty. Aby zawsze były z nami te najlepsze wspomnienia osób nam bliskich i drogich, które odeszły od nas już na zawsze.

Ostatnio dużo mówiło się i pisało o Hance Ordonównie. Słuchano jej głosu nagranych na płytach i jej piosenek śpiewanych przez inne aktorki. O spotkaniu z Hanką Ordonówną na krótko przed jej śmiercią pisała nasza wielka śpiewaczka Wanda Wermińska.

Będąc na koncercie w Hajfie, mieście pięknie położonym nad morzem, wśród kwitnących ogrodów i dumnie kołyszących się palm, dowiedziałam się od polskich muzyków, że na najwyższym wzgórzu tzw. Carmel jest sanatorium dla ludzi chorych na płucę i że przebywa tam obecnie Hanka Ordonówna. Chyba wiatr mnie gwał po tych krętych uliczkach, tak szybko tam szłam. Słońce chyliło się ku zachodowi, aromat kwiatów zapach ziół i trawy goryczką chłodził powietrze. Kiedy wreszcie dotarłam na miejsce, z daleka zobaczyłam Ordonkę siedzącą na leżaku, podeszłam z drugiej strony, cichutko przycupnęłam za leżakiem i cichutko zanuciłam piosenkę przez nią wykonywaną.

— „Wytarła płyta gramofonowa, kabacki romans, kabackie słowa — w zapadłym zynku brzmią do rana — ja nie artystka, a szariatanka”. Udało mi się to doskonale.

Hanka jakby rozbudzona z lekkiego półsnu spojrzała swoimi cudnymi oczami za siebie, a ja zupełnie jak jakiś małe dziecko zawołałam — „a-ku-ku”. Wówczas po-

derwała się z leżaka, rzucili się w objęcia z wielką radością i szczęściem. Opowiadałam o moich wojażach i występach, ona słuchała, ale obie wracałyśmy wciąż do wspomnień warszawskich. To było jedno z najpiękniejszych moich spotkań, bardzo wzruszające. Na te nieba, kwiatów, bajecznego otoczenia, jak jakaś zaczarowana królewna z bajek wschodu jaśniała uroda Hanki utkana jakby z mgieł.

Jerzy Waldorf pisał w 1968 r. — Południowy temperament i niecierpliwość kazały robić wszystko jak najszybciej i w wyniku osobistych decyzji. Skrajny wyraz znalazło to mniej więcej przed dziesięciu laty, gdzie pani Ada raptem zaniekowała się jakieś też paskudne ozdoby mogą znaleźć się na jej grobie. Postanowienie było natychmiastowe: wezwała znajomą rzeźbiarkę i — pozując

jej osobiście zaleciła — w białym bloku kamiennym wykuć postać muzy z lirą w ręku. Skoro rzeźbę ukończono, stanęła w rogu pokoju i zaczęła czekać. Takim sposobem niecierpliwa Maestra żyła w jednym mieszkaniu z własnym nagrobkiem”.

— A Maria Foltyn wspomina — „W salonie, gdzie odbywały się lekcje, obok długiego, czarnego fortepianu

stał na podeście wielki postument, który przedstawiał Maestrę jako Królową Nocy w „Czarodziejskim Flecie”. Był to postument przygotowany na Jej grób”.

Sama Ada Sari tak o tym mówiła zdumionym gościom odwiedzającym jej mieszkanie. — Miałam z tym masę kłopotów, ponieważ musiałam uzyskać zezwolenie od architektów, którzy budowali ten dom, na wniesienie tak dużego ciężaru do mieszkania”.

Marina Vlady pamięci męża swego Włodzimierza Wysockiego poświęciła całą książkę — „Wysocki czyli przerwany lot”. Ich ostatnie spotkanie, ostatni wiersz jej poświęcony.

— „11 czerwca 1980 roku. W holu stoja walizki, wyjeżdżasz, wracasz do Moskwy. Jesteśmy zmęczeni, smutni... Wyjmujesz z kieszeni słynną karteczkę, kilka nagrymolonych w pośpiechu stro-

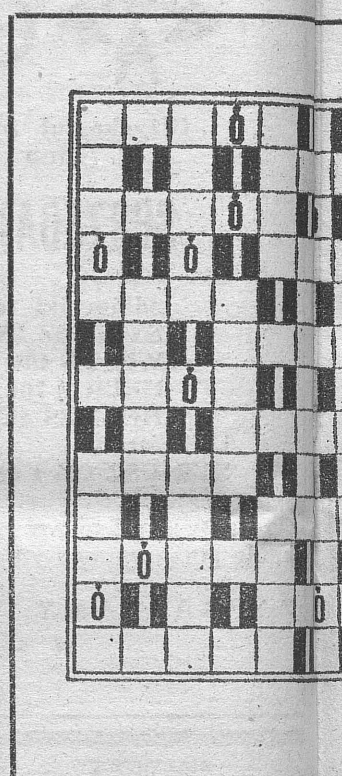
Z DALEKA spostrzegłem że na szosie coś nie w porządku. Po lewej stronie — kolumna samochodów. Zbiegowisko ludzi. Wyhamowałem wóz. Na jezdni, koło prawego pobocza, leżał motocyklista z dziwnie ułożonymi nogami. Przeszedłem przez mnie dreszcz: „Nie żyje?”

Ktoś krzyknął w moją stronę: „Gdzie się pchasz, widzisz, że wypadł?”

Zjechałem całkiem na lewe pobocze. Stałem. Spojrzałem znów na motocyklistę. Głowa miał zbroczoną krwią. Zmazała krowana twarz przylegała do asfaltu. Siła uderzenia była widać tak duża, że kask stał zerwany i odrzucony kilkadziesiąt kroków. Ale miała uwagę ciągle przykurwione te dziwnie ułożone nogi, nie z żyjących nie mógłby być tak właśnie ułożony.

Przybywało ciekawskich, czerwonego poloneza wyjechała, na nią wyskoczyły dwa podolki. Też chciały zobaczyć. I wszyscy z turystycznego autokaru.

— Oj, nieszczęście! — krzyknęła pała się za głowę kobieta. — Boże, ile krwili! Chyba jeszcze młody? Jak to się stało? Czy to jest jego kask? A gdzie karetki i policja? — padła pytanie. W twarzach obok nych szukałem żalu albo zpa-



fek. Twój głos brzmi jak tałobny dzwon. Mam lzy w oczach.

— Nie płacz, jeszcze nie pora.

Wpatrujesz się we mnie wyblakłymi oczyma, jakbyś mnie o coś pytał. Chcę wziąć od Ciebie kartonik, mówisz, że nie odczytam wyraźnego pisma. Obiecujesz, że przesyłasz tekst telegraficznie. Jedziemy na lotnisko Roissy... Potrafie

Niechaj na mój grób przyjdą i niech

wydusić z siebie tylko banalne słowa. „Dbaj o siebie, bądź ostrożny, nie szalej, napisz do mnie”...

Ostatni pocałunek, ostatnie musnięcie szorstkiego policzka, wchodzisz na ruchomy chodnik, patrzymy na siebie do ostatniej chwili. Wychylam się nawet, żeby zobaczyć jak znikasz. Twój ostatni pożegnalny gest. Nie widzę już twarzy. Koniec.

...i 23 lipca wieczorem nasza ostatnia rozmowa: — Przeształem, będziesz jeszcze mnie chciała? Mam paszport i bilet na dwudziestego dziewiątego.

— Przyjeżdżaj, wiesz dobrze, że czekam na ciebie. — Dziękuję najdroższa. — „25 lipca o czwartej nad ranem budzę się... z odrętwie-

współczucia, ale prócz zaniekawienia i strachu, nie wyczytałem nic. Być może i ja miałem taki sam wyraz twarzy jak wszyscy wokół — i dlatego zrobiło mi się żupio.

nawet wycierał łez kapiących na dżinsową koszulę. Usta drgały, pociągał nosem i bezradnie, jakby w oczekiwaniu na pomoc, rozglądał się wokół. Jego rysy mówiły o wrodzonej łagodności — że nigdy i nikomu nie zrobiliby krzywdy.

przejął go, dawał jakąś nadzieję. Rozległ się przeraźliwy dźwięk syreny. Nadjechała karetka pogotowia, za nią — policja. Lekarz ujął bezwładną rękę motocyklisty. Sanitariusz przykrył ciało przykrywką z przycieradłem. Mężczyzna w gumiakach przyniósł z furmanki derkę, aby przykryć nogi w śmiertelnym nieladzie.

Jubileusz łomżyńskiej diecezji

NIEMAL niezauważona przeszła 65. rocznica utworzenia w Łomży Diecezji Łomżyńskiej. 23 października 1925 r. Papiież Pius XI bullą „Vixdum Poloniae unitas”, z dawnych parafii należących do diecezji płockiej i wigierskiej, utworzył Diecezję Łomżyńską. W jej składzie znalazło się 130 kościołów parafialnych, siedem bez obowiązków duszpasterskich, 223 kapłanów i blisko 520 tys. wiernych.

Od tego czasu granice diecezji pozostały w zarządzie nie zmienione. Obecnie diecezja liczy dwadzieścia dekanatów, skupia blisko 600 tys. wiernych w ponad 140 parafiach i samodzielnych ośrodkach duszpasterskich. Duchowa opieka nad nimi sprawują ponad 400 księży diecezjalnych i ponad dwudziestu zakonnych.

Od początku swego istnienia Łomża należała do Diecezji Płockiej utworzonej w r. 1075. Natomiast na Ziemi Łomżyńskiej pierwsze parafie erygowano w XV wieku. I tak: Piątka — 1407 r., Nowogród — 1409 r., Puchaty — 1411 r., Dobrzyń — 1425 r., a następne w kolejnych latach. Zawsze głównym ośrodkiem dla parafii była Łomża.

W r. 1918 Łomżę włączono do Diecezji Augustowskiej czyli Sejneńskiej, a w mieście znalazł swą siedzibę konsystorz. Planowano też utworzenie jedynej kolegiaty w diecezji w Łomży, ale nigdy nie doszło do zrealizowania tych planów.

Pierwszym biskupem, który zaczął urzędować w Łomży był ks. Romuald Jajbrzykowski, który od r. 1821 występował w Łomży jako Delegat Apostolski. Po ogłoszeniu bulli papieskiej powołującej w Łomży siedzibę diecezji, ks. R. Jajbrzykowski, już jako ordynariusz, odbył 26 stycznia 1926 r. uroczysty ingres do Kościoła Sw. Michała Archanioła, odąd katedry.

Ponieważ ks. Romuald Jajbrzykowski wkrótce objął Diecezję Wileńską, na jego miejsce przybył z Poznania biskup Stanisław Kostka Łukomski, który sprawował swój urząd do r. 1948. W rok później ordynariuszem został Czesław Falkowski, który zmarł w r. 1969 podczas pełnienia swych obowiązków. W rok później jego następcą został ks. Michał Sasinowski, który sprawował opiekę duchową nad diecezją do r. 1982. Prochy tych łomżyńskich biskupów spoczywają w Katedrze.

Od r. 1983 biskupem łomżyńskim jest ks. dr Juliusz Patez. (wj)

Za wcześnie

Na pewno jeszcze nie wiedzą, czy ich syn, brat albo mąż leży już od kilku minut martwy. I na pewno przyjdzie taki moment, kiedy na progu ich mieszkania stanie ktoś i powie: „Odwagi, pani syn...”

— Patrz pan — przerwał mi rozmyślenia mężczyzna w gumiakach — sam się nadział na tego fiata. Powinien go przepuścić... Nowiutka emzetał — westchnął. — Ale teraz to już szmelc, do wyrzucenia...

Wyglądało na to, że motocyklista uderzył w wiśniowego fiata, który stał kilkanaście metrów dalej. Miał rozbitą lewą część silnika, pociętą feisę, szybę w proszku. Kierowca — w wieku niewiele po dwudziestce — był tak zrozpaczony, że nie starał się

„Pomóż mi! — zdawał się mówić. — A jeśli nie możesz, to przynajmniej powiedz cokolwiek, lecz nie stój tak milcząc i obojętnie jak inni wokół!”

Podszedłem. Czulem spojrzeńia tych, którzy się gapili. Wytrzymałem — przede wszystkim widziałem teraz jego, tak bardzo samotnego. Zbierałem myśli, żeby mu powiedzieć: „Trudno, stało się i nic już się nie zmieni. Nie twoja wina, a jeśli nawet, to na pewno nie w takim stopniu, w jakim sobie wyobrazasz. Opanuj się, proszę...”

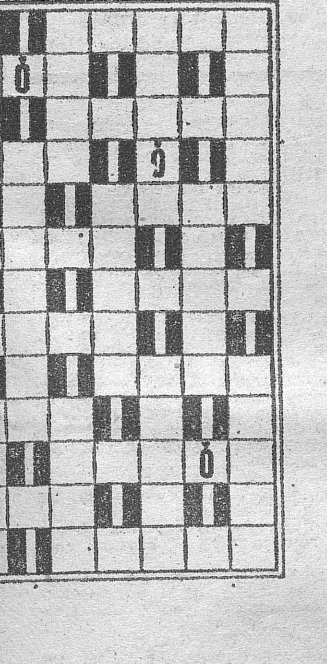
Nie powiedziałem nic. Głos ugrzązł mi w krtani. Dotknąłem tylko ramienia kierowcy. Wyraz jego twarzy był dla mnie nagrodą. Zaszlochiał, ale wiedziałem, że ów szloch roz-

— Nareszcie! — Dwie elegancki z autobusu rozparły się wygodnie w fotelach. Jakis mężczyzna z poczciwą fizjonomią wziął się za palaszowanie kanapki. Do swojego poloneza wcisnęła się leciwa jeźmioc, za nią — małolaty. Życie toczy się dalej.

Wrzuciłem jedynkę. Zjeżdżając z pobocza zobaczyłem w przydrożnym rowie męski półbut. Ślad. I ostrzeżenie...

W listopadowy dzień zapalę świeczkę, by zobaczyć w jej nylkim blasku sylwetkę motocyklisty. Niech płonie dla wszystkich, którzy odeszli za wcześnie, w połowie drogi...

STANISŁAW FIEDOROWICZ
P.S. Wypadek ów wydarzył się na szosie między Bieliskiem Podlaskim a Siemiatyczami, a jego ofiarą padł młody rolnik z gminy Dziadkowice.



JOLKA

Objaśnienia podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione wszystkie litery „O” mają ułatwić wpisywanie słów.

- monarcha
- dozorca
- bierze ją krawiec
- jest chroniona przez oponę
- cieplica
- najważniejszy na brzuchu
- zbiór map
- czyrak
- napisany jest na kopercie pocztowej
- ukochana Filona
- w herbie naszego państwa
- wigilijny solenizant
- autor „Lalki”
- manna lub pęczak
- jednostka floty wojennej
- narzędzie rolnicze
- ptak owadożerny o jaskrawym ubarwieniu i długim dziobie
- stróż
- samochód
- miano
- witka
- składnik wody
- profesja
- napastnik, najeźdźca
- kość
- strój
- dostarczenie towaru do sklepu
- lekkoduch
- padziwiart
- cechuje osła
- piecza
- część uprzęży na-

kladana na głowę konia
otwarty pojazd osobowy ciągnięty przez konie
reaktor atomowy
surowiec mineralny
lubi płatać figle
płyn dezynfekcyjny do płukania ust
wydobywa się z wulkanu
pieniądze uzyskane ze sprzedaży towaru
cienkie pasemko drewna, metalu
porcja leku do jednorazowego użycia.

„GENTO”
ROZWIĄZANIE
Z DN. 24.X.1990 R.

- POZIOMO: postępek, tutek, rygor, frebiec, oręz, tramp, oda, pak, rumowisko, tur, sep, Australia, pas, gra, bajka, kino, ratusz, jedza, uzda, tepota.
- PIONOWO: ogród, tabu, pret, igła, trop, osek, rowerek, muszla, ostep, arras, omasta, posąg, kepa, afisz, ruszt, boja, judo, arat, step.

nia wrywa mnie dźwięk telefonu, wiem że nie usłyszę twojego głosu. Ktoś obcy wypowiada niewyraźnie tylko trzy krótkie słowa: „Wołodia nie żyje”. Łód zamknął się nad tobą, nie udało się skruszyć okowów”.

Pozostał krótki, ostatni wiersz „Marinie, jedynej miłości mego życia”. I słowa na pożegnanie — „Nie stary je-

na szaloną owację publiczności... Jednak porywczy w zabawach i szalonych prezentach, jakimś nas obypywał, zdolny był do gwałtownych scen zazdrości wobec Matki, które wybuchły spowodowane oczywiście wyłącznie jego własną imaginacją.

A potem — był chmurny, lodowaty dzień. I trumna. I dzwony ze wszystkich kościołów. I kondukt i Skalka. I było tak jak sobie zyczył: „Niechaj na grób mój przyjdą dzieci i wiech się jedno z nich zaśmieje”...

cezej... Uczono cię pokory, pokory nieszczęścia. Szeptano ci na ucho wspomnienia walk odległych, pokazywano zatajone gdzieś, zakazane obrazki. A potem?... A potem... Przyniosłeś z sobą nakazy matczyne: żyj, kochaj, pracuj. Zamiast nakazu „cierp” przyniosłeś szczęście życia i pracy w wolnej od kajdan ojczyźnie. Zginąłeś od kuli niewrażej, o której może w dzieciństwie marzyłeś — od kuli rodaków, do których mówiles swą ewangelię miłości i pracy”...

da dzieci

h jedno z nich się zaśmieje

stem, ot czterdziestka z hakiem, przez Ciebie żyję i do-bry Bóg mnie chroni, ja mam co grać, gdy wezwie Pan i przyjdzie tam do grania, i mam też z nim kilka spraw do obgadania”.

Ostatnie życzenia Stanisława Wyspiańskiego utkwiły już na zawsze w pamięci jego córki Heleny Chmurskiej. — Pamiętam wierszyk napisany specjalnie dla mnie, gdy po raz pierwszy poszłam do szkoły i obraz „Szechere-zada”, który darował mi na przyszkłe moje ślubne wiano, obraz, który w czasie okupacji musiałam sprzedać, aby przeżyć. Pamiętam premierę „Wesela” i Jego głęboki ukłon w stronę łoża, gdzie siedziała Matka, w odpowiedzi

Wspomnienie — refleksja o pierwszym prezydencie wyzwołonej po latach niewoli ojczyzny, o Gabrielu Narutowiczu. Autorem wspomnienia był marszałek Polski — Józef Piłsudski.

— „Gdym szedł do Belwederu — pisał — pożegnać się z przyjacielem przygotowanym już do grobu i usiadłem w sąsiednim pokoju, myślałem o przebiegu życia śp. Narutowicza.

— Gdzieś w dworze Zmudz-kim, panowała popowstaniowa żaloba i cicha skargę matki, zamiast wesolej piosenki miałeś nad kołyską, gdy ojciec chmurny tworzył wie nad-słuchiwał dźwięku dzwonka w oddali, zwiastującego przy-bycie jakiejś władzy zabor-

O ostatniej drodze Mar-szałka Piłsudskiego pisał po-grażony w nieutulonym żalu premier Felicejan — Sławoj Składkowski. Dzień 17 maja 1935 roku tak zapisał się w pamięci generała.

— „Na zielonym kurhanie składają Go na działo i defilujemy przed Nim, żegnając Go ostatnim „Na prawo patrz!”.

Najprzód idą generałowie, prowadzeni przez generalnego inspektora Smigiego, a później delegacje wojska — kompanie, szwadrony z generałem Dresznerem na czele... Grają „Jeszcze Polska”. Wchodzimy na kopiec by

zdać trumnę z lawety... Trumna wysoko już złożona na łufie polskiej hałbicy, ustawionej na długiej platformie kolejowej. Kładą wieńce, zaciągają wartę honorową. Potem ciągniemy platformę za długie liny, wolno ciągniemy aż do czekającej lokomotywy. To już wszystko, cośmy mogli zrobić! Tu rozstajemy się z Komendantem.” Uroczystość w Warszawie skończona — mówi do nas generał Smig-ly.

Zrywa się ulewa, z grzmotami. Wszyscy jadą do Krakowa, ja zostaję w Warszawie. Już Cię więcej nie zobaczę, Komendancie, chyba tam w krypcie. Już Ci nie zamelduję: „Panie Marszałku”, gdy myśli krzyczą: „Obywatelu Komendancie!”

Pociąg rusza. Już za nim nie pojedę. Komendancie!... Nie zmoknij Komendancie, tak łatwo się przeziębiasz. Ale to... głupota. Już pociąg jedzie. Co powiedzieć Ci przy rozstaniu...

Ojciec nasz, który jesteś w Niebie, święć się Imię Twoje, przyjdź Królestwo Twoje...

A jednak, w sercu mym zostaniesz Komendancie nie Ten wieziony w trumnie na lawecie działa, ale ten, który tysiące dział i miliony żołnierzy rzucał do boju o wielkość i życie Polski.

ANNA ZAREMBINA

roku, w tydzień po zajęciu Białegostoku przez Niemców, Zgromadzenie powiadomiono o opuszczonym 150-osobowym sierocińcu w Majówce i głodujących wychowankach. Byli tam dzieci polskie, rosyjskie i żydowskie. Te ostatnie zabrała gmina, znalazły się potem w getcie. Innymi zaopiekowały się siostry, przenosząc je do sierocińca na Białostoczku. W 1944 roku po dzieci rosyjskie zgłaszali się rodzice.

W czasie okupacji niemieckiej wszelkie zorganizowane formy polskiego życia kulturalno-oświatowego były niszczone. Przeciwdziałając germanizacji Zgromadzenie utworzyło przy czterogrupowym przedszkolu przy ul. Dąbrowskiego I tajną 7-klasową szkołę (przy czym „starszaki” to były klasy I i II), która funkcjonowała pod pozorem nauki religii. Ks. Adam Abramowicz przeznaczył na ten cel osiem pokoi w domu parafialnym. Kończyła się dopiero budowa tego domu i siostry same malowały pomieszczenia.

Kierowniczką szkoły oficjalnie była siostra Benigna Kowalkowska, znająca język niemiecki, faktycznie zaś siostra mgr Jadwiga Sztrauch. Oprócz niej lekcje prowadziły siostry Ludmilla Bielicka i Zenobia Witczak oraz trzy świeckie nauczycielki. Zapamiętano jedną z nich, Emilję Budlewską, która mieszka do dziś w Białymstoku.

Rocznie tajnym nauczaniem objętych było ponad 300 dzieci, zajęcia odbywały się na kilka zmian. Siostry pracowały po 10 godzin dziennie, na tajnych kompletach uczyły języka polskiego, historii, geografii, religii, matematyki, fizyki, śpiewu. Były wywiadówki i zebrania dla rodziców, a na koniec roku szkolnego świądectwa.

Siostra Ludmilla i jej wychowankowie

Wszystkie dzieci miały podręczniki. Siostra Ludmilla, mimo grożącego niebezpieczeństwa, zdobywała je nielegalnie u właściciela straganu, któremu towar z Warszawy dostarczał jakiś kolejarz. Książki miały przedwojenną datę wydania, ale prawdopodobnie drukowane były w podziemiu podczas okupacji. Wanda Boguska, oceniając tamtą szkołę, do której chodziła mówi, że gdyby dzisiaj nauczyciele tak uczyli jak siostry, to ona jako metodyk byłaby bezrobotna. A poza tym i ona i Janusz Bartel wybrane zawodu pedagoga wzięli właśnie ze swoją pierwszą, tajną szkołą.

Wśród wychowanków jest zresztą więcej nauczycieli. Podczas spotkania każdy z uczestników mówił co o sobie i stąd te wiadomości. Drogę tę wybrała także Halina Banach. Przedwojenna gimnazjalistka zatrudniona została w przedszkolu przez siostry, czym uratowały ją od przymusowych robót w Niemczech. Jeszcze trzy inne dziewczęta tam pracowały, wykupione z za drutów przed wywózką.

Wielu wychowanków pracuje także w służbie zdrowia. Ze wzruszeniem słuchała siostra Ludmilla o tym, co „jej dzieci” robiły przez tych czterdzieści sześć lat. O ich własnych dzieciach i sierotach wziętych na wychowanie. Ale jej samej także nie ominęła „chwila szczerości”.

Po wojnie wraz z Jadwigą Sztrauch wyjechały do Giżycka. Ona założyła przedszkole, siostra Jadwiga polskie gimnazjum. Wkrótce jednak zakonnice przestały być mile widziane przez władze w takich placówkach. Siostra Ludmilla pracowała jeszcze w Olsztynie, Łodzi, Olsztyku, potem dziesięć lat w wydziale katechetycznym w Kurii Biskupiej w Lublinie, a ostatnio w Zgromadzeniu, gdzie podlegały jej sprawy budowlane. Obecnie jest już na emeryturze.

Zachowało się dużo zdjęć z tej szkoły — przedszkola. Klasy pierwsze i drugie, grupy młodsze i starsze, fotografie typowo pamiątkowe i reporterskie z różnych uroczystości, komunii czy jasełek. Siostra Ludmilla lubiła fotografować, to było jej hobby, ale miała ku temu fachowe przygotowanie. Na 50-lecie ślubów zakonnych dostała w upominku polaroid.

— Dzisiaj rozumiemy jak było ważne to nauczanie, zwłaszcza w klasie pierwszej i drugiej — mówi Janusz Bartel. — Dzięki temu zaraz po wojnie mogliśmy kontynuować naukę, nie mając żadnych opóźnień. Świądectwo klasy II jest dla mnie cenną pamiątką. Zwykła kartka w kratkę, stopnie z czterech przedmiotów. Dobre i bardzo dobre.

ANIELA LABANOW

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w j. białoruskim; 12.30 Music Radio CD; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.13 Zdzwoń do nas; 23.00-70; 17.00 Gwiazdy, rytmy, nastroje; 17.30 „Fonograf” — mag. J. Papaja; 18.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 18.05 Cliff Richard — The Shadows; 18.30 „Sejmiaki samorządowe” — aud. S. Pulnara; 18.00 Teresa Gudulska zaprasza; 22.00 BBC (retransmisja); 22.30 Music Radio CD.

CZWARTEK, 1.11.1990 r.
PROGRAM BIAŁOSTOCKI

7.00 Muzyka na dzień dobry; 7.15 „Ewangelia i życie” — magazyn katolicki w oprac. K. Kucianika i ks. W. Łazewskiego; 7.30 Muzyka o poranku; 8.00 Białoruski Magazyn Radiowy — opr. W. Prochowicza; 8.30 Muzyka przy śniadaniu; 9.00 Poranek „U dziennikarzy” — prowadzi W. Szymański; 12.00 Muzyka w samo południe; 13.05 „Jesiennie muzykowanie” — aud. R. Turowskiego; 16.00 Muzyka Dymitra Szostakowicza; 16.38 „Memento mori” — rep. J. Smyka; 17.00 „Pozostała po nich muzyka” — aud. A. Danilczuka; 18.00 „Muzyka na ten wieczór” — aud. J. Papaja; 19.00 Litewski Magazyn Radiowy — opr. R. Burdyn; 19.30 „Kolorowe liście” — aud. R. Mroza.

ŚRODA
PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Anioł w szafie” — film fab. prod. polskiej
11.45 „Po sześćdziesiątce” — program dla wszystkich
12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Kryptonim „Klio” —

„Na zamku książęcym”
12.30 „A za miedzą Polska” — film dokument.
13.00 My, dorośli
13.30 Spotkania z literaturą kl. II lic.
14.05 Agrozkoła — Polagra — prod. roślinna
14.35 Rolniczy film oświatowy: „Higiena pszczoły”
15.00 Język niemiecki
15.30 Uniwersytet Nauczycielski
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-Top”
16.20 Dla młodych widzów: „Sami o sobie”
16.45 Kino nastolatków: „Karino” — serial TP
17.15 Teleexpress
17.30 „System” — publicystyka międzynarodowa
17.55 „Rolnicze rozmaitości”
18.10 „Klinika zdrowego człowieka” — Rzecz o dotyku, czyli o ludziach, którzy nie widzą i nie słyszą
18.30 „Trzy kwadransy” — mag. reporterów
19.15 Dobranoc — „Wodnik Szuwarek”
19.30 Wiadomości
20.05 „Anioł w szafie” — film fab. prod. polskiej
21.40 Karol Szymanowski — Koncert skrzypcowy op. 35
22.05 Wiadomości wieczorne
22.20 Studio Sport — mecz z okazji 50. urodzin Pellego: Brazylia — reszta świata
PROGRAM II
6.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
6.55 Powitanie
7.00 CNN — Headline News
7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego
7.20 Magazyn TV śniadaniowej

8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci (wersja oryginalna)
9.10 „Santa Barbara” — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn TV śniadaniowej
11.15 „Cmentarz Kolumba” — rep.
11.30 „Miasto nad głową” — serial prod. ZSRR
12.50 „Ach, kobiety, kobiety!” — „My fair Lady” kontra „Wesoła Wdówka”
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN — Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Panorama dnia
14.30 „Poszukiwania” — rep.
15.00 „Goście” — serial prod. czech.
16.00 „Kontakt TV” — W kontakcie z przysgodą
16.55 „Szpital na peryferiach” — serial prod. czech.
17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego
18.00 Program lokalny
18.30 Kandydaci na prezydenta
18.40 „Olśnienie” J. Wiśniewskiego
19.00 Magazyn „102” — Krystyna Zachwatowicz
19.30 Karol Józef Lipiński — 100-lecie urodzin
20.00 „Obrazy, słowa, dźwięki” — program o sztuce
21.00 „Ze wszystkich stron”: „Niemcy '90 — Europejczycy” — rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „997” — kronika kryminalna
22.55 „W labiryncie” — serial TP
23.25 Komentarz dnia

23.30 CNN — Headline News
23.45 Uniwersalny kurs j. angielskiego
CZWARTEK
PROGRAM I
8.55 Program dnia
9.00 „Początek sezonu” — film obyczajowy prod. czech.
10.20 „Złoto się mieni” — film dokument.
10.45 „Przechodniu, stań na chwilę” (200 lat Powązek)
11.15 „Żołnierz nieznan” — program wojkowy
11.40 „Światłość i ciemność” — film dokument.
12.00 „Gdzie jest moja ojczyzna?” — historia życia G. Grucy
12.30 „Ostatni z uczniów Mehoffera — Z. Ruskowski” — film dokument.
13.20 „Idź za moim marzeniem” — program baletowy
13.55 „Impresje Lyczakowskie”
14.15 „Anna Frank” — film fab. prod. ang.
15.55 „Dowiedzieć się, gdzie są” — ang. film dokument.
17.15 Teleexpress
17.30 Teatr TV: W. Dulemba — „Spadkobiercy”
18.15 Sonata d-moll Fryderyka Chopina — gra M. Drewnowski
18.35 Magazyn katolicki
19.00 Wieczorynka — „Wiewiórcze opowieści”
19.30 Wiadomości
20.05 „Ulice San Francisco” — serial prod. USA
21.00 Kandydaci na prezydenta
21.30 „Pegaz”
22.00 Ballady jazzowe
22.30 „Ojciec” — impresja filmowa
22.45 Wiadomości wieczorne

23.00 „Wieczysty wrot” — film dokument.
23.55 Wielki mecz: Kasparow — Karpow
PROGRAM II
6.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
6.55 Powitanie
7.00 CNN — Headline News
7.15 Magazyn TV śniadaniowej
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara” — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News
10.15 Przygotowanie do koncertu: „Mur — Berlin '90”
11.00 „Polacy”: „W cieniu Śląska” — film dokument.
12.40 Program dnia
12.45 „Mur — Berlin '90” — koncert z 21 lipca 1990 r.
14.45 „Za bramą wielkiej ciszy” — film dokument.
15.05 „Chcę być oczyszczony” — dokument fabularyzowany
15.50 „Poszukiwacze muszli” — film fab. prod. ang.
17.40 „O tych, którzy odešli”
18.45 „Cudowne lata” — serial prod. USA (powtórzenie)
19.05 „I odpuszc nam nasze winy” — film dokument.
19.20 Claudio Monteverdi „Nieszpory Maryjne”
21.00 „Podróż sentymentalna Wojciecha Pszoniaka”
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Piłat i inni” — film fab. prod. RFN
23.15 „Golgota” — program poetycko-muzyczny
23.50 Komentarz dnia
23.55 CNN — Headline News

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Nieczynne
KINA
„Pokój” — „Bogowie muszą być szaleni” (USA, l. 12) — w środę: godz. 10.30, 13 i 15.30, w czwartek: godz. 15.30; seanse przedpremierowe: „Tango i Cash” (USA, l. 19) — w środę i czwartek: godz. 11.45 i 21.
„Ton” — Kino lektur szkolnych: „Korczak” (polsk., l. 15) — w środę: godz. 9 i 11 (ostatni dzień); „Cocktail” (USA, l. 19) — w środę: godz. 13 i 15.30, w czwartek: godz. 15.30; „Czarownica” (USA, l. 19) — w środę i czwartek: godz. 17.45; seans przedpremierowy: „Czary na Karabach” (franc., l. 18) — w środę i czwartek: godz. 20.
„Studio” — „Czerwony tygrys” (RFN, l. 19) — w czwartek: godz. 17 i 19; „Ostateczny wybór” (USA, l. 19) — w czwartek: godz. 21.
„Syrena” — „Czwarta wojna” (USA, l. 19) — w środę: godz. 11, 13, 15.30, 17.30 i 20, w czwartek: godz. 15.30, 17.30 i 20.
KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Białski Podlaski — „Amadeusz” (USA, l. 19), w czwartek: „Yoy” (franc., l. 19), „Labirynt” (ang. b.o.).
Lapy — w środę i czwartek: „Kosmiczne jaja” (USA, l. 12).
Sokółka — w środę i czwartek: „M.A.S.H.” (USA, l. 19).
Suchowola — w czwartek: „Sygnał ostrzegawczy” (USA, l. 19).
ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Kadr” — w środę i

czwartek: „3 i pół tygodnia” (USA, l. 19)
„Lemża „Millennium” — w środę i czwartek: „Lody na patyku V” (RFN-Izrael, l. 18).
Kołno — w środę i czwartek: „Gabriela” (braz., l. 18).
Wysokie Mazowieckie — w środę i czwartek: „Piłkarski poker” (polsk., l. 15).
Zambrow — w środę i czwartek: „Misja” (ang., l. 15).
SUWAŁSKIM
Suwałki „Bałtyk” — w środę i czwartek: „Missisipi w ogniu” (USA, l. 15).
Suwałki „Barnaba” — w środę i czwartek: „Złote dziecko” (USA, l. 12), w czwartek: „Bliskie spotkania z wesołym diabłem” (polsk. b.o.).
Augustów — w środę i czwartek: „Parszywe dranie” (USA, l. 15).
Biała Piska — w środę i czwartek: „Uciekający pociąg” (USA, l. 19), „Szczęśliwa trzynastka” (chińsk., l. 12).
Elk „Polonia” — w środę: „Cienie śmierci” (jap., l. 18), w czwartek: „Batman” (USA, l. 12), „Przygody Rabbiego Jakuba” (franc., l. 12), „Kto wrobił królika Rogera” (USA, l. 12).
Góroczki — w środę i czwartek: „Weekend u Berniego” (USA, l. 15).
Kowale Oleckie — w środę i czwartek: „Burzliwy poniedziałek” (ang., l. 18).
Mikołajki — w środę i czwartek: „Rykoszet” (USA, l. 18), czwartek: „Wódz Indian Tecumseh” (NRD, b.o.).

Olecko — w środę i czwartek: „Mewy” (polsk., l. 15), w czwartek: „Trzej mężczyźni i dziecko” (USA, l. 15).
Orzysz — w środę i czwartek: „Predator” (USA, l. 15).
Pisz — w środę i czwartek: „Człowiek z blizną” (USA, l. 18).
Rya — w środę i czwartek: „Imię Róży” (RFN-włosk.-franc., l. 18), „Crittters” (USA, l. 12).
Węgorzewo — w środę i czwartek: „Akademia Policyjna V” (USA, l. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
SZLUSZA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wewnątrz 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 10-17, w niedziele i święta czynne cała doba:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego
— ul. Krasińskiego 1, tel. 999 — internistyczne
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne
Ambulatorium Chirurgii Dziecię-

cej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.
APTEKA (ostry dyżur) — ul. Suraska 2, tel. 204-53 Informacja o lekach — tel. 75-24-37
SZPITALNE
DYZURY CODZIENNE
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzną.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. św. Rocha 3, tel. 219-06.
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100
OSTRE DYZURY
W DNIU 31.10.1990 r.
CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA NEUROLOGIA ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel.

417-553.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 14, tel. 417-100.
OSTRE DYZURY
W DNIU 1.11.1990 r.
CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA WEWNĘTRZNY, POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-30 do 39 i 236-11 do 19.
ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-997.
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszycy, tel. 270-51.
W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 998 oraz 32-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała doba
Woj. Szpital Zespolony ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44
W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91
TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-55
Łomża — tel. 988 — czynny w wtorki i czwartki w godz. 17-22.

co, gdzie, kiedy?

TOP-MIX OFERUJE:

WYSOKIEJ KLASY
JAPONSKIE ZESTAWY TV SAT „TRISTAR”

- ▲ stereofoniczne, konwerter 1,1 DB
- ▲ TV TOSHIBA — 21 cali, stereofoniczny multi-system
- ▲ TV PHILIPS — 21 cali, teletext

ZAPRASZAMY
tel. 416-707 wewn. 205

g 6346-0

Zarząd Wojewódzki PSL w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 22, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— samochód marki POLONEZ 1500, rok prod. 1984, nr siln. 140421.
Cena wywoławcza 22.000.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 9.11.1990 r. o godz. 10 w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 22, tel. 435-825. Pojazd oglądać można w dn. 2—8.11 od godz. 9—14. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do Kasy Zarządu Wojewódzkiego PSI najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5781-1

Na oczekaniu
* zdjęcia do dowodów, paszportów, wiz, itp.
Białystok,
Rynek Kościuski 13
FOTO VENUS
g 6189-1

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowe

ZAKUPI

◀ złom (miedz, mosiądz)
Konkurencyjne ceny, rachunki.

Łomża, tel. 69-076.

Łg 6208-00

Ogłoszenia ekspresowe

ZACHODNIE osobowe poleca komis samochodowy „PAT-CAR”. — Informacja: tel. 43-16-34, ul. Zbożowa 6.
g 6382-1

BMW 1990, porsche 1990 — sprzedam. Suwałki, Kowalskiego 3/25 (po 17).
g 5923-1

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Boczkach, 19-200 Grajewo, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. sprzęt:

1. Ciągnik C-360 — szt. 1
2. Samochód Nysa-522 — szt. 1
3. Kolumna parnikowa — szt. 1
4. Prasa K-442 — szt. 1
5. Kopaczka do ziemniak. — szt. 1
6. Sadzarka do ziemniak. — szt. 1

Przetarg odbędzie się w dniu 1990.11.14 o godz. 10 w siedzibie RSP Boczki. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5785-1

TANIO sprzedam poloneza 1990 r. po wypadku. Łomża, Ks. Janusza 12/17 lub Dobry Las 111.
Łg 6232-0

CIĄGNIK C-360 — sprzedam. Ogięrd Krakowski, Ogórk, 16-515 Puńsk, woj. suwalskie.
g 5936-1

KUPON OGŁOSZENIOWY

NAZWISKO
I ADRES
NADAWCY

Opłata 1000 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki) w wydaniach codziennych, 3000 zł — w wydaniach piątkowych.
Opłaty należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Pasażerów Bank Kredytowy Warszawa X O/Białystok 370406-4066.
Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wnieść do redakcji „Gazety” w kopercie pod adresem: „Gazeta” w Spółdzielni „Biuro Ogłoszeń”, ul. Sutarska 1, 19-850 Białystok.

Gazeta

usługi

SPECJALISTA laryngolog, ul. Wschodnia 49, 75-49-96. g 5355-0

GABINET stomatologiczny Malinowa 1 dom handlowy „CENTRUM”. Krótkie terminy protezowania i leczenia w znieczuleniu. Czynny codziennie 10-18. g 5434-00

MONTAŻ pal. 321-348. g 5590-00

TELENAPRAWA 754-235, Nowicki. g 6183-0

KOLOR — naprawa, 316-33. Kołomożczuk. g 6184-0

PAL — montuje, 516-733. g 6190-0

WIDOPAMIĄTKA z dzieciństwa — 515-692. g 6163-0

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie — szybko i solidnie. Tel. 522-135. g 6314-1

ZALUŻE instaluje — 140 tys. zł/m. Łomża 21-00. Lg 6211-0

AUTOALARM inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 5627-0

PROFESJONALNE systemy alarmowe. Giżycko, Pomichowski, tel. 88-14. p 690-00

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 275-90. g 6191-0

FIAT, Łada, polonez, remonty bieżące, silników. Naprawy bieżące. Wiewiórcza 2, tel. 419-314. g 16450-00

ROZKŁADANIE foteli Fiat 136, naprawy foteli samochodowych wszystkich typów. Krupnicki 22 k.Starostiec. g 6073-0

praca

NIANIĘ na dobrych warunkach zatrudnię. Tel. 414-677. g 6300-1

PRACOWNIKÓW do pracy w masarni, mistrza lub brygadzie zatrudni od zaraz Spółdzielnia „Produkty”, tel. 433-158 Zaścianki 174. k 5770-1

samochody

SKRADZIONO białą ładę 2701, nr rej. BTG 2089. Wiadomość tel. 287-95. Nagroda — 2.000.000 zł! g 6313-1

AUDI 100 Ls tanio sprzedam. Mońki, tel. 28-93. g 6330-1

SYRENE 105L — sprzedam. Łipsk, ul. Górna 12, tel. 43-529. p 737-1

SPRZEDAM Star 24 w całości lub na części, silnik 7,5 kW. 16-029 Czarna Białostocka, Podlesna 8. g 6198-1

SILNIK Fiat 132 — 2000 — sprzedam. Tel. 419-925. g 6316-1

lokale

M-4 Kupię. Tel. 419-836. g 6197-1

PHU „ELMAR“ OFERUJE

- blacha ocynkowana 0,5×1000×2000 mm
- styropian w płytach gr. 20—50 mm
- papa asfaltowa wierzchniego krycia

SPRZEDAŻ prowadzi BIURO HANDLOWE 15-005 Białystok, ul. Sienkiewicza 82 Tel. 41-51-81 wewn. 249, 206 Tlx. 852115 g 6180-00

AGENCJA „LOCUM“ sprzedaje M-3 i M-5 w Kolnie. Łomża, ul. Konstytucji 3 Maja 2, tel. 623-38. Lg 6207-0

FIRMA „DAGOR“ poszukuje lokalu w Łomży na działalność handlową ok. 25 m kwadr. Oferty: Biuro Ogłoszeń: 6219. Lg 6219-00

różne

KILIMY, bieżery, swetry, przedmioty produkujemy, sprzedajemy. Kuriany Białystok 43-54-76, 43-19-46. g 6110-0

AUTO — MOTO SKLEP — KOMIS — artykuły motoryzacyjne. EK, Wojska Polskiego 71A. Zapraszamy. g 5776-00

POSZUKUJE odbiorców: sakienek, garsonek, spódnic. Łódź, tel. 870-476. g 6321-1

OBUWIE — galanteria skórzana — kasety magnetofonowe — nowe otwarty sklep przemysłowy „Parys”, 18-480 Łomża, ul. Farma 8, telefon 55-87. Lg 6264-00

KAMERĘ sprzedam. Czyż k. Hajnówki. Tel. 78, po 18. g 6317-1

SPRZEDAM blachę aluminiową w dużych ilościach. Susza 18, gm. Michałowo. g 6142-0

SPRZEDAM działkę budowlaną — woda, kanalizacja, c.o. — miejsc. miejska. Łomża, tel. 60-73. p 748-1

DZIAŁKĘ rzemieślniczą sprzedam. Tel. 41-33-41 (po 16). g 6315-1

KOSIARKI rotacyjne do C-330 w cenie 7 mln zł wykonuje. Białystok, ul. Szmaragdowa 14, tel. 75-36-82. g 6334-1

SPRZEDAM damę MSC-7, prasę „Kuna”, wążkę WC-4, Francuski Kobośko, Kropiwnice Racibory 8, tel. 18-204 Kobylna Bożymy. g 6319-1

SIEWNIK szobowy ciągnikowy, plug sprzedam. Łapy, Nowa 7. g 6323-1

POSREDNICTWO Matrymonialne „SAMANTHA” X Wrocław 44, skrytka 2449. k 9882-0

RADA PRACOWNICZA REJONOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA MELIORACYJNEGO w Giżycku OGŁASZA KONKURS na stanowisko DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe (techniczne, ekonomiczne, prawnicze)
- umiejętności organizatorskie i kierownicze
- preferowany wiek do 50 lat
- dobry stan zdrowia

Oferty składane przez kandydata powinny zawierać:

1. Podanie z motywacją
2. Wstępną koncepcję kierowania działalnością i rozwojem przedsiębiorstwa
3. Krótką informację kandydata o jego predyspozycjach i osiągnięciach w pracy zawodowej
4. Kwestionariusz osobowy z fotografią i życiorysem
5. Odpisy dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie
6. Dokumenty stwierdzające staż pracy na kierowniczych stanowiskach
7. Opinię z poprzednich miejsc pracy za okres 5 lat
8. Opinię z aktualnego miejsca pracy
9. Aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia

Oferty wraz z dokumentami i napisem na kopercie „KONKURS” należy składać pod adresem Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne, ul. Przemysłowa 3, 11-500 Giżycko, w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie. O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Szczegóły dane o przedsiębiorstwie zostaną udostępnione kandydatom po zakwalifikowaniu ich do udziału w konkursie. k 5570-0

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Piotrowi Pilisiewiczowi
z powodu śmierci
BRATA
składają pracownicy „WODROL” w Białymstoku k 5793-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci naszego byłego pracownika
Kol. Tadeusza Szymanowskiego
składają pracownicy „WODROL” w Białymstoku k 5300-1

Wyrazy szczerego współczucia
Koledze Waldemarowi Józwickowi
z powodu śmierci
BRATA
składają współpracownicy i Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Usługa” w Białymstoku k 5774-1

Wyrazy współczucia
Państwu Marii i Mikołajowi Łuksza
z powodu śmierci
TEŚCIA i OJCA
składają pracownicy PDR w Czerewkach k 5776-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
dr. n. przyr. Edwarda Małyżko
adjuanta Zakładu Higieny Akademii Medycznej w Białymstoku
składają: Rektor, Senat i cała społeczność akademicka k 5361-1

Wyrazy głębokiego współczucia
długoletniemu pracownikom
Krystynie oraz Tadeuszowi Lasikom
z powodu śmierci
MATKI i TESCIOWEJ
składają: Dyrekcja oraz współpracownicy Specjalistycznego Psychiatrycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Choroszczy k 5763-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr Janinie Mrozowskiej
z powodu śmierci
MATKI
składają: Dyrekcja oraz współpracownicy Specjalistycznego Psychiatrycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Choroszczy k 5763-1

Gamma

UWAGA!
Mikołajki są tuż tuż!
Polecamy duży wybór zabawek dzieciom w każdym wieku
HANDLOWCU - PRZYJDŹ - ZOBACZ - KUP!
GAMMA ZAPRASZA!

tel. 280-64
263-82 w.25
tlx 853391

BIAŁYSTOK
ul. Św. Rocha
13/15
II p.

9⁰⁰ - 16⁰⁰

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO SA
00-950 Warszawa, Al. Jerozolimskie 44

UNIVERSAL

PILNIE ZAKUPI!

1. BRYCZKĘ (może być używana)
2. ZBROJĘ RYCERSKĄ

Oferty sprzedaży prosimy kierować pod adresem naszej firmy do Działu B-133, tel. 26-74-41 do 49 wewn. 845, 751, tlx 814431, fax 27-43-83 Ponadto PRAGNIEMY ZAPROSIC DO WSPÓLPRACY wszystkich producentów i handlowców zainteresowanych eksportem lub importem następujących towarów:

- ARTYKUŁY METALOWE: DRUTY, LINY, GWOŹDZIE, SRUBY
- ARTYKUŁY SPORTOWE, CAMPINGOWE I TURYSTYCZNE
- PRZEMYSŁOWE URZĄDZENIA KLIMATYZACYJNE, WENTYLACYJNE, ODPYLAJĄCE
- ARTYKUŁY ROLNO-SPOŻYWCZE: KWIATY CIĘTE I DONICZKOWE, WARZYWA ŚWIEŻE I SUSZONE, OWOCE ŚWIEŻE, MROZONKI WARZYWNO-OWOCOWE, PRZETWORY OWOCOWO-WARZYWNE.

k 5601-1

Rejon Energetyczny Augustów informuje o przerwach w dostawie energii elektrycznej w:

- m. Szczepki, Józefowo, Gajna, Sokolne, Szczerberka, Szczerbra, Strękowizna, Nowinka, Podnówka, Upustek, Ateny, Walne, Mońkinie, Demowskie, Kopanica, Tobiłowo, Bryzgiel, Krusznik, Czerwony Krzyż, Łipowe LP w dniach 8-4.11.1990 r. w godz. 8-14
- m. Augustów: PKP, Przepompownia i przyłącze w dnio 7.11.90 r. w godz. 8-14. k 9882-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. BIAŁYSTOK

- 8.11.90 w godz. 8-15 ul. Starobojarska od Kruczkowskiego do Sienkiewicza, Sobieskiego, Łakowa od Starobojarskiej do Złotej — odbiorcy zasilani z linii napowietrznej
- 8-9.11.90 wyłączenie jednodniowe w godz. 8-15 dzielnicą WYGODA w obrębie ulic Wasilkowska — 27 Lipca — Wschodnia — Chabrowa
- 7.11.90 w godz. 8-15 ul. Wasilkowska, od Traugutta do 27 Lipca prawa strona — odbiorcy zasilani z linii napowietrznej, bar Topolanka, Z-d Usługowy i Sklep obok baru, Szosa Pł.-Obwodowa od Wasilkowskiej do Zygmunta Augusta — prawa strona
- 8.11.90 godz. 8-14 na okres 4 godz. ul. Boh. Monte-Cassino 15, 17, 19, ul. Brukowa, Krakowska, Marmurowa, Stołeczna od Krakowskiej do Sułkiewnej. LOT
- 9.11.90 godz. 8-14 na okres 4 godz. ul. Ciepła 1A, 7, 9, Nowogródzka 3, Dom Emeryta i Benecisty ul. Nowogródzka.

MIJSCOWOŚCI:

- 8-7.11.90 godz. 7-16 Mościska
- 8-9.11.90 godz. 8-14 Nowosiółki wieś, Zółta ferma drobitu, Dzikie wieś i kol.
- 9.11.90 w godz. 8-14 na okres 4 godz. KŁEOSIN ul. Żeromskiego, Kruczkowskiego, Tuwima, Broniewskiego, Gałczyńskiego, Zawadzkiego (od Gałczyńskiego), Reymonta, Zambrowska od Zawadzkiego do Staffa (Żeromskiego).

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy wymienionych wyżej ulicach. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 901. k 5682-1

Karpow w natarciu!

Grano znów — tak jak w trzech poprzednich partiach, gdy biały miał obrońca tyta-

30 centymetrów od celu

Elitarnymi zawodami o „Złoty Liść Klonu” na celność lądowania zakończył tegoroczny sezon pílóci szybowcowi Aeroklubu Białostockiego.

Na czym polega ta konkurencja? Otóż szybowce są wciągane przez samoloty. Następnie z wysokości ok. 350 m przystępują do lądowania. Wygrywa ten, kto znalazł się najbliżej na ziemi przy białej taśmie.

Z ok. 350 m szybowiec „spada” 6—8 minut. Na bezpieczne lądowanie potrzebuje ok. 100-metrowego pasa lądowiska. Konkurencja ta jest więc znakomitym treningiem wyszkolenia technicznego pílótw.

O tym zaś jak doskonale latają białostoczanie świadczą wyniki niedzielnych zawodów. Ich triumfator Szymon Tabak wyprzedził 30 cm od białej taśmy. Wyprzedził o 30 cm Dariusza Madeja i 60 cm Mariusza Siemienczuka. O kolejności miejsc decydowało więc kilkadziesiąt centymetrów. Niby bardzo niewiele, ale — jak twierdzą białostoczacy pílóci — były też i takie zawody, w których różnica między zwycięzcą a zdobywcą 10 pozycji wynosiła zaledwie kilkanaście centymetrów.

W sumie jednak białostoczanie byli zadowoleni z wyników „Złotego Liścia Klonu” a także z sezonu. Wykonali wiele wspaniałych lotów i — co najważniejsze — obyło się bez wypadków. (dk)

Piłkarska klasa „A”

BIAŁYSTOK		
Promień Mońki — Iskra Narew 4:0, Supraślanka — Zubr Drohiczyn 4:4, Relax Uhowo — Cresovia Slemiatycze 1:1, Krypnianka — Orzeł Kleszczale 1:0, Ognisko Białystok — Skra Czarna Białostocka 3:1.	1. Ognisko 14: 4 27:17	2. Cresovia 13: 5 20:13
3. Promień 12: 4 24: 9	4. Orkan 10: 8 26:14	5. Skra 10: 8 21:11
6. Krypnianka 10:10 14:24	7. Supraślanka 8:10 18:24	8. Zubr 6:10 19:22
9. Iskra 6:12 17:20	10. Relax 6:12 15:22	11. Orzeł 3:12 11:24

LÓMŻA — OSTROŁĘKA		
Ziemowit Nowogród — Orzye Chorzele 3:1, Orz Górowo — Izolacja Malkinia 1:1, MZKS Przasnysz — LZS Borawe 14:0, Smolniki Stawiski — Olimpia Prostyń 1:1, LZS Czerwin — LZS Gąsewo 3:0 vo.	1. Przasnysz 14: 2 30: 6	2. Orzye 14: 2 34:13
3. Orz 14: 4 24:11	4. Ziemowit 13: 5 26:10	5. Smolniki 11: 7 22:11
6. Izolacja 11: 7 22:13	7. Sparta 9: 9 30:23	8. Olimpia 8: 8 13:13
9. Czerwin 2:18 19:49	10. Borawe 2:18 13:53	11. Gąsewo 0:18 3:30

SUWAŁKI		
Drużyny seniorów występujące w suwalskiej klasie „A” zakończyły już rundę jesienną. Trwają jednak rozgrywki młodzieżowej klasy okręgowej. Przedstawiamy tabelę na dzień 14 października br.	Juniorzy starsi	1. Czarni OL 9: 3 30: 3
2. Mamry 8: 4 13: 8	3. Mazur P. 7: 3 11:11	4. Lega 5: 7 9:19
5. Węgoria 4: 4 17:11	6. Mazur Elk 4: 2 13:10	7. Sparta 4: 4 7: 7
8. Nida 3: 7 4:15	9. Rominta 0:10 4:24	Tramkarze starsi
1. Wigry I 12: 2 18: 5	2. Mazur Elk 11: 3 33: 7	3. Czarni 9: 5 18:11
4. SKS 5 Suwałki 8: 6 19:13	5. Węgoria 3: 6 14:15	6. Pomorzanka 7: 9 23:15
7. Rominta 6: 6 19:15	8. Mazur P. 6: 6 15:15	9. Mamry 5: 9 9:23
10. Sparta 4: 8 8:15	11. Wigry II 4:12 11:25	12. Nida 2:10 5:23

ła — partię hiszpańską. Mowa o ósmej partii szachowego meczu o mistrzostwo świata w Nowym Jorku między Garrym Kasparowem i Anatolijem Karpowem.

Grę odłożono po 40. posunięciu czarnych Karpowa. Kasparow zapisał do koperty ruch 41. i gra była kontynuowana we wtorek od 22.30 czasu warszawskiego. Ekspert są zgodni co do tego, iż pretendent w chwili przewartowania gry ma przewagę. Różnią się jedynie w tym, czy jest ona wystarczająca by zwyciężyć. Część jest zdania, że wygrana Karpowa jest niemal pewna, inni wskazują na możliwości obrony przez białe remisu.

„To wprost nie do wiary, jak źle zagrał Kasparow marnotrawiąc przewagę czasową i jak wspaniale manewrował w niedoczasie Karpow” — powiedział arcymistrz z USA Michael Wilder.

W rezultacie czarne pretendenta osiągnęły niespodziewanie przewagę mając wolnego piona.

Arcymistrz jugosłowiański Ljubomir Ljubojević, którego prognozy poprzednio najczęściej się sprawdzały, twierdził mimo wszystko, że padnie jednak remis. (PAP)

Pokazał się AZS

Sukcesy i... problemy badmintonistów

Olsztyn był miejscem strefowego turnieju klasyfikacyjnego juniorów młodszych w badmintonie. Bardzo dobrze wypadła w nim ekipa białostockiego Metalowca.

W grze pojedynczej dziewcząt zdecydowanie triumfowała Katarzyna Zagórska. Swoje przeciwniki wprost zdeklasowała. Jej kolega klubowy Maciej Grabek wywalczył zaś 2 miejsce w rywalizacji chłopców.

Te wyniki oraz rezultaty poprzednich ogólnopolskich zawodów wskazują, że białostoczanie już na trwałe weszli do krajowej czołówki. Zdaniem obserwatorów olsztyńskiego turnieju będą oni należeć do faworytów Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

W sali SP 11 w Białymstoku zainaugurowano IV ligę badmintonistów — amatorów. Przystąpiły do niej tylko 4 drużyny. Mimo upływu terminu zapisów organizatorzy (OZBad i ZW TKKF w Białymstoku) liczą, że zgłoszą się jeszcze następne zespoły m.in. z



Jeszcze jeden medal Haliny Sobolewskiej

Kolekcja trofeów Haliny Sobolewskiej jest bardzo bogata. Zawodniczka białostockiego Startu wielokrotnie stawała na podium olimpiad i mistrzostw świata sportowców-inwalidów. Od lat jest etatową członkinią kadry narodowej.

Także w tym sezonie Halina Sobolewska spisywała się bardzo dobrze. Została więc

zaproszona do siedziby Komitetu ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej. Tam, jego wiceprzewodniczący, poseł Czesław Kurzajewski spotkał się z czołowymi polskimi sportowcami-inwalidami. Uhonorował ich medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Srebrnym medalem nagroził Halinę Sobolewską. Gratulujemy! (dk)

3-4 listopada, hala AMB

O mistrzostwo SZS w szczypiorniaku juniorek

W dniach 3-4 listopada w hali Akademii Medycznej w Białymstoku rozegrany zostanie półfinałowy turniej mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego w piłce

ręcznej juniorek. O prawo startu w finale, obok Juwenil Białystok, walczyć będą: Zagiew Dzierżoniów, Zryw Chorzów i MKS Chodzież.

W sobotę, początek o godz. 10 i Juwenia gra z Chodzieżą. Uroczyste otwarcie odbędzie się o 11.15 i 18.15 Juwenia zmierzy się z Zagiewem.

W niedzielę, początek godz. 10. Juwenia grać będzie o 11.15 ze Zrywem, a o 12.20 zakończenie imprezy. Potem nastąpi pożegnanie zawodniczek kończących karierę sportową, które grały w II lidze. Są to: Ewa Fijałkiewicz, Elżbieta Naumnik, Renata Łęczycka, Dorota Jaciewicz, Urszula Kogut, Małgorzata Danileczuk, Elżbieta Trofimczuk i Alicja Chorzelska.

W Nieckowie — na przelaj

W Nieckowie (woj. łomżyński) przeprowadzono wojewódzkie drużynowe biegi przełajowe szkół rolniczych. Od razu na wstępie chwalebny doskonała organizacja zawodów, co jest niemałą zasługą nauczyciela w ZSRW w Nieckowie — Karola Chojnowskiego. Nasze gratulacje!

WYNIKI: dziewczęta, 2000 m: 1. Barbara Pianko (Nieckowo), 2. Danuta Nowicka, 3. Małgorzata Ruszczyk (obie z Wojewódzina); 2500 m: 1. Sylwia Butler, 2. Beata Sledziwska (obie z Marianową), 3. Urszula Roszkowska (Krzyżewo); chłopcy, 3000 m: 1. Mariusz Klimaszewski (Marianowo), 2. Adam Lichota (Nieckowo), 3. Paweł Pawlak (Krzyżewo); 5000 m: 1. Dariusz Wiśniewski (Marianowo), 2. Andrzej Borusiewicz (Nieckowo), 3. Adam Dąbrowski (Krzyżewo).

Punktacja zespołowa: 1. ZSR Nieckowo (673 pkt.), 2. ZSR Marianowo (425 pkt.), 3. ZSR Krzyżewo (320 pkt.), 4. ZSR Wojewódzin (283 pkt.).

Można zrozumieć brak na starcie dziewcząt i chłopców z ZSR w Zambrowie — szkoła jest młoda i dopiero buduje sportową tradycję. Nikt natomiast nie mógł zrozumieć dlaczego brakuje reprezentantów z Zespołu Szkół Weteranaryjnych w Łomży — szkoły o niemałych wynikach sportowych. Z nieoficjalnych informacji wiemy, że płaćkowie ta zamierzają przerwać swoje milczenie na sportowych arenach i — jak zapewniali nauczyciel w „Węty” — mgr Mieczysław Golebiewski — biorą na siebie obowiązki organizatora najbliższej edycji biegów przełajowych. (kios)

Brydż w Elku

Z okazji 45. rocznicy FSO elcki zakład tej firmy organizuje turniej brydża sportowego par i teamów. Mogą w nim zagrać wszyscy miłośnicy „trzech bez atut”. Na zwycięzców czekają liczne nagrody rzeczowe oraz puchar dyrektora ZEM FSO w Elku. Turnieje rozpoczną się w niedzielę, 4 bm. o godz. 9 w zakładowej świetlicy przy ul. Bema 2. (dk)

PELE

Santos... Miasto piła i kawy. Pada deszcz i na boisku uwija się tylko jeden człowiek. Nawet nieodłączni kibice nie spodziewali się że w taki dzień Pele będzie się bawił piłką. Ale on chyba wie, że w sporcie, nawet weteranów, wielkość od śmieśności zależy tylko krok. 31 października na stadionie Santos Siro w Mediolanie Pele fetował będzie swój 50 lat. Będzie to wielkie święto dla całego futbolowego świata. Transmisję zapowiada stacja telewizyjna (w tym TVP).

Oto wywiad jakiego Pele udeilił „L'Equipe” gdy trenował w Santosie:

- Powrót na ten mały stadion Vila Belmiro Santosie, z którym związana jest cała pańska kariera w Brazylii wywołuje u mnie pewne szczególne emocje?
- Tak, to dla mnie powrót do źródeł. To może pełne jest wspomnień. Mam tu ciągle swoją szafkę (nr 6). Klub nigdy nie dał od niej klucz żadnemu innemu piłkarzowi. Ale dziś powinienem zapomnieć o przeszłości, myśleć tylko o formie fizycznej. Futbol zaczyna się po pięćdziesiątce...
- Super — fiesta odbędzie się 31 października. A jak fetował pan swe prawdziwe 50 urodziny w dniu 23 października?
- Z rodziną, w towarzystwie mojego ojca Dominga, mamy Celeste, brata Zocy i siostry Marię Lucil. Oczywiście był także mój syn Edinho, który chce zostać zawodowym piłkarzem. Moja bratowa w formie komiksu ukazała się w tym dniu w Brazylii i we Włoszech. Później zostanie prapradziadkiem na francuski.
- Co oznacza ukończenie 50 lat dla sportowca i naszego wieku?
- Potrzebę dokonania bilansu, odwrócenie uwagi. Codziennie dziękuję Bogu, że nie odniosłem przez całe życie poważnej kontuzji, nie złamałem nogi, nie byłem chory. Nigdy nie piłem ani alkoholu, palenia. Czuję się zdrowo, to powinno pomóc w odzyskaniu formy.
- Pańskie przebieżki z piłką, ćwiczenia rozciągające zrobiły na wszystkich wielkie wrażenie.
- Jak na 50-letniego młodzieńca (śmiech). Ale tak naprawdę mam nadzieję wytrzymać 45 minut. Jeśli chodzi o piłkarską technikę nie obawiam się niczego.
- Czy strzelił pan bramkę?
- Nie wiem. Bramki są naturalną konsekwencją akcji. Nie można na ten temat niczego powiedzieć z wyprzedzeniem. Nawet gdy byłbym jeszcze czynnym graczem niczego takiego nie obiecywałem. Potrzeba mi było aż trzech meczów by strzelił tysiącna bramkę.
- Do mediolanu przyjadzie wielu gwiazd...
- Tak. Otrzymałem już potwierdzenia Gullita, van Bastena, Maradony, Matthausa, kilku graczy ZSRR. Beckenbauer będzie mógł wystawić wspaniałą reprezentację „Reszty Świata”.
- Inaczej mówiąc prestiż Pelego pozostaje wielki...
- Mam wrażenie, że wszyscy dobrze wspomną mecz z moim udziałem. Staraniem się dla publiczności jak najlepiej za pieniądze, które widownia zostawiała w kasach.
- W dzisiejszym futbolu pada coraz mniej bramek. Co sądzi pan o zmianie przepisów?
- Mam poważne wątpliwości. Przed zmianą przepisów starabym się najpierw wyeliminować antygrę, niebezpieczne faule, chamstwo. Surówka sędziów podczas mistrzostw świata we Włoszech uważałem za uzasadnioną. Niestety, niewiele krajów potraktowało to jako przykład.
- A projekt powiększenia bramki?
- To niewiele zmieni. Piłkarze, którzy potrafili zdobywać gole będą to robić bez względu na rozmiar bramki. Jeśli uznaje się, że bramkarze zbyt bili tak wielki postęp, to dlaczego nie zmniejszyć pola karnego, na którym mogą się oni posługiwać rękoma? Dlaczego nie likwiduje się mur przy rzutach wolnych? Rozmawiałem o tym z Joem Havelangem, ale nie doczekałem się odpowiedzi na moje postulaty.
- A pańska kandydatura na prezydenta Brazylii?
- Za każdym razem, gdy wracam z podróży do Brazylii i nadchodzi czas wyborów mówię się o mojej kandydaturze. Mam ochotę spotkać się z liderami niektórych partii politycznych. Chcę pomóc mojemu krajowi w zmniejszeniu ludzkiej nędzy. Jaki Jeszcze nie wiem. (PAP)

TELEGRAMY

- Były mistrz świata w boksie w wadze ciężkiej, Mike Tyson stanął przed sądem w Nowym Jorku, oskarżony o napaść na kobietę. Oskarżenie złożyla 26-letnia Sandra Miller, a do incydentu doszło w dyskotekę. Miller żąda odszkodowania w wysokości 4,5 mln dolarów.
- Stawa angielskiego piłkarza, Paula Gascoigne'a, zalicza coraz szersze kręgi. Idol angielskich kibiców wziął udział w spotkaniu z premierem W. Brytanii, Margaret Thatcher. Pami premier ma swoją organizowania takich spotkań na Downing Street 10 dla honorowych osobistości.
- Kobieta została pierwszym w historii futbolu trenerem reprezentacji. Jest nią matka dwójki dzieci, 29-letnia Pilar Vargas, której powierzono prowadzenie żeńskiej narodowej drużyny Hiszpanii.
- Znakomita przed laty radziecka gimnastyczka Nelli Kim nie spisała się jako sędzina podczas finałowych zawodów o Puchar Świata w Brukseli. Były poważne zastrzeżenia, co do jej wyroków. W związku z tym, 33-letnia dziś Kim siedmiokrotna mistrzyni świata i Europy, została odsunięta od sędziowania mistrzostw świata w 1991 r. w Indianapolis.
- Marita Koch ustanowiła 16 rekordów świata, była mistrzynią olimpijską. Dziś ta jedna z najlepszych lekkoatletek świata zajmuje się biznesem. W Rostocku prowadzi sklep z obuwiami sportowymi, po wygraniu kolejnej batalii — tym razem z lokalnymi władzami miasta, które nie bardzo chętnie zgodziły się na realizację pomysłu Koch.
- Piłkarze Kuby, po remisie w Hawanie 2:2 (1:0) z Haiti, zostali wyeliminowani z turnieju olimpijskiego. Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się remisem 1:1. Fałszywe awansowały dzięki większej liczbie bramek zdobytych w spotkaniu wyjazdowym. (opr. 9)



DIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska 1, skrz. pocz. 193. Telefon: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK 209-33 zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI: 277-10, zastępcy sekr. redakcji: BOHDAN HRYNIEWICKI ROMAN BAKA DOROTA WYSOCKA: 215-08 dział łączności z czytelnikami kierownik — KRYSZYNA KONECKA: 311-18, dział informacyjny, kierownik SYLWESTER BARSKI 226-23 223-77 211-30 dział wydań terenowych kierownik: JANUSZ GRYSIN 277-10 dział sportowy: 223-17, fotoreporterzy: 253-66, redakcja nocna: 753-281 752-817 Kierowniczka korekty — MARIANNA GRABOWSKA Telex: 65-21-08. Oddziały redakcji: 18-400 LÓMŻA, Alicja Legionów 7, tel. 96-97 SUWAŁKI ul. Kościuszki 32, tel. 57-28, 30-06. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 19-950 Białystok, ul. Suraska 1, centrala: 232-41, dyrektor: 311-17. Druk Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje BIURO REKLAM. OGŁOSZENIA, BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1, telefon 251-16 i 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-28 i 30-06). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Roman Baka